

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Nr. 7483.

Ro: XXVI.

Sobota 12. czerwca 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—
Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 15, Dyrekcji 23-90, Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 11051.

Samobójstwo Ireny Bohuss-Hellerowej.

Oświadczenie marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 10. czerwca. (AW) Marszałek Piłsudski, na posiedzeniu Rady ministrów złożył pod adresem premiera Bartla pisemne oświadczenie co do warunków, na jakich przyjmuje tekę ministra spraw wojskowych. Marszałek Piłsudski pragnie unormować swój stosunek do Prezydenta Rzeczypospolitej w drodze przyjęcia życzeń jego, spisanych w obecności premiera Bartla. W stosunku do szefa gabinetu Marszałek Piłsudski proponuje, jako gwarancję swej odpowiedzialności, złożenie z góry podania o dymisję, która premier będzie miał prawo każdej chwili oficjalnie przyjąć. W stosunku do Sejmu Marszałek Piłsudski uznaje przepisy Konstytucji, przyczem — powołując się na nią, odmawia wszelkiej odpowiedzialności przed Senatem. W drugiej części swego oświadczenia Marszałek Piłsudski żąda przywrócenia mocy dekretu jego z dnia 7. stycznia 1921 r. o organizacji Najwyższych Władz Wojskowych.

Ministrem kolei będzie wybitny fachowiec.

Warszawa, 10. czerwca. (AW) Premier Bartel postanowił zrzec się teki ministra kolei i powierzyć ją jednemu z najwybitniejszych fachowców. Nazwisko następcy ministra Bartla, trzymane jest narazie w tajemnicy.

Zamach na pociąg pospieszny Lwów-Warszawa.

Warszawa, 10. czerwca. (Pat) W nocy z 9 na 10. bm. o godzinie 2² na 7 km. szlaku Lublin-Zembożyce (linia Lublin-Rozwadów), został wykryty i udaremniony zamach, planowany na pociąg pospieszny między Warszawą a Lwowem. Nieznani sprawcy położyli w poprzek toru kilka słupów, związanych drutem, a na pobliskim moście zatarasowano tor mniejszymi słupami. Pierwsze przeszkody zostały odrzucone przez parowóz, poczem pociąg zatrzymano i tor oczyszczono.

Hiszpania i Brazylja bojkotują Radę Ligi Narodów.

Genewa, 10. czerwca. (Pat) Mello Franco zgłosił ustąpienie Brazylii ze stanowiska członka Rady Ligi Narodów. Niezależnie od tego pozostanie Brazylja członkiem Ligi Narodów. Hiszpanja postanowiła nie interesować się sprawą wyborów do Rady Ligi Na-

Politycy w kłopotcie.

(Dzień 31 maja br.)



— Już kilka razy dzisiaj rozumiałem o co chodzi, ale teraz znowu nic nie rozumię...
Rys. Z. Czernański.

rodów, aż nie będzie jej przyznane stałe miejsce w Radzie Ligi.

SKANDAL W GMACHU LIGI NARODÓW.

Genewa, 10. czerwca. (Pat) Sekretarz generalny węgierskiej partji republikańskiej, syn b. ministra węgierskiego de Justa, wypowiedział dziś w kuluarach Ligi Narodów hr. Bethlena. Napastnik oświadczył, iż pragnął w ten sposób napiętnować zbrodniarza, aby zwrócić nań uwagę świata i zachęcić Węgry do zrzucenia hańbiącego jarzma. Taki tyran — oświadczył napastnik — jest niebezpie-

czny dla pokoju Europy. Incydent ten, wywołal w kołach Ligi Narodów wielkie wrażenie. — Napastnik został oddany policji.

Genewa, 10. czerwca. (Pat) W uzupełnieniu wiadomości o napadzie na hr. Bethlena donosza, że napad miał miejsce na komisji dla spraw węgierskich. Sprawca Iwan de Justh, nderzając Bethlena, zawołał: Oto nagroda republikańskich Węgier i węgierskiej Ligi praw człowieka. Justh przybył tu jako korespondent paryskiego „Ere Nouvelle“.

Rekonstrukcja Rady Ligi?

Komitet dla rekonstrukcji. — Szanse Polski. — Wyniki sesji marcowej. — Polska przegrana z Hiszpanją i Brazylią.

Przedstawiliśmy w artykule z dnia wczorajszego wynik prac specjalnego komitetu, zwołanego dla rozważenia możliwości reorganizacji Rady Ligi. Jak z podanego wczoraj, w streszczeniu, sprawozdania z prac komitetu wynika, zajął się on tylko członkami Rady z wyboru, zaś kwestję stałych członków Rady pozostawił sesji specjalnej. Zastanawiając się wszelako nad sprawą miejsce z wyboru na dłuższy okres czasu dla Polski, Hiszpanji i Brazylii,

Komitet przesądzał niejako, że stałych miejsce nie otrzymają one wcale.

Wszystko zależy oczywiście od tego, jak się ustosunkuje Rada Ligi do wyniku obrad Komisji. Jeśli bowiem uzna je za wyczerpujące, to w takim razie może już obecnie sprawa reorganizacji być zupełnie spokojnie załatwiona. Może wszelako Rada Ligi zażądać specjalnego raportu co do zagadnienia miejsce stałych.

Nas oczywiście nie interesują tu wcale kwestje natury ogólnej, dotyczące struktury Ligi w ogóle, chodzi natomiast wyłącznie o to,

jakie sa szanse Polski.

Wynik marcowej sesji Ligi nie pozostawia pod tym względem żadnych wątpliwości.

P. Skrzyński, którego szkodliwa dla Polski pod każdym względem polityka zagraniczna dopiero teraz występuje w pełni swych jaskrawych konturów, nie chciał w Locarno „frymarezyć podpisem Polski” i dlatego sprawę stałego miejsca Polski w Radzie przegrał z kretesem.

Kto śledził uważnie przebieg marcowej sesji Rady Zgromadzenia Ligi, dla tego nie może ulegać żadnej kwestji, że zarówno Anglja, jak i Francja przewiduje stale miejsce w Radzie Ligi wyłącznie tyl-

ko dla Niemiec. Niemcy jedynie miały być potraktowane na równi z t. zw. wielkimi mocarstwami.

Kompromisowa formuła.

nad jaką deliberowano w marcu, nie została wprowadzona w życie, gdyż protest Brazylii rozbił nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi.

Formuła kompromisowa miała dać Niemcom obietnicę miejsca stałego i przyjąć Polskę do Rady w charakterze bliżej nieokreślonym. Ale jak wiadomo, na takie rozwiązanie nie poszły

Hiszpanja i Brazylija, mające takie same pretensje, jak i Polska.

nie poszły, gdyż rozwiązanie to uważały za sprzeczne z ich państwowym prestige.

— Obecnie więc Polska jest niejako już związana w tej sprawie z Brazylią i Hiszpanją i wspólnie muszą walić w mury Rady Ligi. Hiszpanja i Brazylija zajęły z miejsca stanowisko oporne i to demonstracyjnie oporne. Wobec tego sprawa znowu ponownie się komplikuje, a to tembardziej, że Niemcy robią obrażonych z powodu, iż sprawa ich przyjęcia znowu się odwleka.

O szansach Polski trudno dziś coś mówić.

Niektóre pisma angielskie snuły z przyjęć majowych w Polsce nieprzychylnie dla nas wnioski. Wszelako sprawa znajduje się obecnie na płaszczyźnie ogólniejszej. Jeśli sprawa rekonstrukcji Rady zadecduje się we wrześniu, dość będzie czasu, by przygotować grunt leniej, niż to dotychczas czynił p. Skrzyński.

Depesza gen. Sikorskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dowódca O. K. VI gen. Sikorski wysłał w dniu zaprzysiężenia Prezydenta Rzeczypospolitej na ręce Elekta przez Gabinet Ministra Spr. Wojsk. następującą depeszę. „W imieniu własnym, jak również podległych mi dowódców i oddziałów, proszę Pana Prezydenta — jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych Państwa, — by raczył przyjąć wyrazy głębokiej czci żołnierskiej i zapewnienie bezwzględnej oddania, wraz ze szczerem życzeniem, ażeby podejmowana przez Pana Prezydenta i powołany przez Niego Rząd, praca wydała najpełniejsze rezultaty dla Rzeczypospolitej. Oby twórcza iniejaływa Pana Prezydenta zjednoczyła Armję, Naród i Państwo w tak potrzebnym Ojczyźnie wysiłku odrodzonym”.

W związku z odezwą P. Prezydenta Mościckiego do Narodu, zarządził gen. Sikorski w oddziałach D. O. K. VI przeprowadzenie pogadanek żołnierskich, rozwijających myśli, zawarte w orędzin. W dotyczącym rozkazie wojskowym czytamy: „Przed Rzeczypospolita staje dziś cały szereg niezwykle trudnych i zawiłych problemów. By je rozwiązać — nie wystarcza siła mechaniczna; potrzebne jest jeszcze do tego celu skupienie wszystkich żywych sił Narodu w pracy twórczej, podejmowanej nie tylko dla wymogów chwili dzisiejszej, ale i dla przyszłości Państwa. W konsolidacji tych sił Armija Narodowa może i powinna odegrać pierwszorzdną rolę. Zjednoczona wokół osoby Najwyższego Zwierzchnika odzyska ona swą jedność, a przez to i siłę, niezawodną ostoję niepodległości narodowej. Wewnętrzna idea konsolidacja wojska, zdwojenie wysiłku nad podniesieniem jego pogotowia obronnego, powinno być przeto naszym obecnym hasłem. Pamiętać bowiem musimy o tem, że Polska nie ma już ani chwili czasu do stracenia. Położeni w sąsiedztwie Rosji, działającej w stosunku do nas przewagą mas, oraz Niemiec, posiadających nad nami

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

ZA KOŁEM BIEGUNOWEM.

(Z cyklu „Na Szlakach Świata“.)

(Ciąg dalszy.)

Milezałem, gdyż mego zdania od czasu zatargu z „Dajdy Iezita“ nie brano pod uwagę. Przebyliśmy jezioro doskonale i przejeżdżając przez „zabrzeże“ znaleźliśmy. Ufność moja do Aleksiego znacznie wzrosła. Kozak znów był w romansowym nastroju i spieczył się. Godzinami występował:

Oj ty Duba - Dubaszok,
Połubi mienia družok!

A dokoła łąki, błota, lasy i szuwały budziły się, szumiały wody, rozlegały się głosy ptaków, wesołe pogwizdywania, kwakania, gęgania i krzyki żórawi oraz łabędzi podobne do dźwięku trąb. Miljardy skrzydeł łopotało nam nad głowami, niosąc pierzaste stada ku dalekiemu morzu. Aleksy celnie strzelał, próbowałem i ja szczęścia i codziennie mieliśmy gęś albo kaczkę na obiad...

Dzień był długi jak zimowa noc i w jego blasku w oczach rosła świeża trawa i blade zielonym puchem pokrywały się ła-

sy. Wszędzie pełno było wrzawy, ruchu i życia.

Ptactwo małe i duże jak w upojeniu wrzeszczało, biło się między sobą o samki, kochało, żerowało, kłóciło

Ale te szybkie postępy wiosny napędziły nas głębokim niepokojem. Do Kolymska pozostało z górą 300 kilometrów. Mieliśmy przebyć jedną dużą rzekę Alazęj i z setkę małych.

— Te małe to są najgorsze, bo to wygląda, że przeskoczyć można, a nie puści. Głęboka i wartka, a brzegi ma teraz strome. Utopi jak nie konia i człowieka! — skarżył się kozak.

Księżca Apollona nie było, pojechał do miasta. Żona jego, rozsądna niewiasta, przyjęła nas bardzo uprzejmie, ale radziła zaraz wyjeżdżać:

— Jeszcze zdążyście! Dam dwa dobre konie, nie nocując, dojedziecie do Alezaja. Tam wam dadzą świeże konie. W cztery dni będziecie w mieście!

— A gdzie są dziewczęta? — spytał nagle Aleksy.

— U stryja, Andrzeja, na tamtym końcu doliny.

— Kozak skrzywił się.

— Długo tam zostaną!?

— Długo. Aż się skończy „chód“ ryby.

— Chodź, pojedziemy? — Zwrócił się do mnie kozak.

— Choćby zaraz! Odrzekłem.

— Zanim zjecie obiad, konie przyprawdzie — upewniała nas Apollonowa.

— Chytra baba, schowała dziewczynę! Ale ja ich urządę, tak im „zgonię“ konie, że popamiętają, wygrażał się „Trójwargi“, gdyśmy wyjeżdżali już z sadyby księcia. Konie istotnie były doskonałe, w miarę tuste, w miarę wypoczęte i mocne, a wyznaczone nam przez gospodynię przewodnik był jeźdźcem niemniej zuchwałym i wybornym niż Aleksy.

Dzięki temu szybkim skroczem, a gdzie droga już stwardniała i obeschła nawet klusem przebyliśmy w trzy popasy, bez snu 150 kilometrów, dzielących Adylach od stacji Maloj nad Alazajem.

Tutaj położyliśmy się na chwilę przespąć, a tymczasem posłano w stęp po konie. Do Kolymska zostało 150 kilometrów. — Dżjachabył mocno kręcił głową, dowodząc, że zatrzymają nas rzeczki, lecz w Aleksym już się obudziła kozacza ambicja i ja byłem jeszcze wtedy cheiwy na przygody.

— Niedźwiedzie was zjedzą i konie mi rozszarpia! straszyl nas „dżjachabył“. Zostaliście! Ryb mam dużo i dobre. A wy pewnie macie tytoń!...

— Mamy, ale dla siebie! Co twoje ryby teraz wartę: jak nie zjesz, to zgniją — odciął się Aleksy.

— Żona stara! Zdechlibyśmy tu z nudów — tłumaczył mi, gdyśmy już wyjeżdżali z sadyby.

(Dok. nast.)



przewagę organizacji, popełnilibyśmy błąd historyczny nie do odrobienia, tracąc czas na kontynuowanie walk i sporów wewnętrznych; ta strata czasu bowiem całym ciężarem swym zwróciłaby się przeciwko nam samym”.

Walka ze starością.

VII.

AKORD REZYGNACJI

Tak więc stanęliśmy u kresu tych wysiłków, które człowiek podjął dotychczas w swojej odwiecznej walce ze starością. Widzimy, że jak w wielu innych dziedzinach, tak i w tej ostatniej dwa dziesiątki lat dały wyniki najbardziej bogate i nieoczekiwane.

Rezultaty, które wieńczę dotychczasowe wysiłki, są wprawdzie odległe od stu procentów powodzenia, ale z drugiej strony z całą oczywistością potwierdzają, że jesteśmy na dobrej drodze, że nitka Arjady w labiryncie tajemnic życia uchwyciona. Gdzie ona nas zaprowadzi? Oto pytanie? Czyżby istotnie do młodości i to do wiecznej młodości?

Otóż nie ludźmy się. Żelaznego prawa życia, które domaga się śmierci jednych, a by życie drugich miało dla siebie miejsce, nie przełamamy. Zresztą nawet nie warto go przełamywać. Idzie o coś innego — mianowicie o przedłużenie życia do jego normalnych biologicznie uzasadnionych granic — tudzież o to, aby okres młodości przedłużyć a starości o ile możności skrócić w obrębie danego życia.

Mozart umarł w 34 roku życia, Rafael w 37. Genialny matematyk norweski Abel umarł zgola w 27 roku życia, zdążywszy przedtem dokonać rewolucji w matematyce i zdobyć nieśmiertelność po wszystkie czasy, dopóki jakiś umysł ludzki będzie się temi sprawami zajmował. Pomyślny jednak, jaki to jeszcze skarb nieprzezwyciężonych melodij zabrala nam śmierć razem z Mozartem, jakie cudy mógł jeszcze wymalować Rafael, jakie to jeszcze tryumfy mógł święcić geniusz Abela! Otóż niewątpliwie z punktu widzenia utrzymania jak najdłużej w pełni sił twórczych jednostek wysoko stojących pod względem umysłów, zdolności, czy charakterów, przedłużenia młodości tym, którzy noszą na wysokich czołach szczególnie znanie Boga, wydarcie naturze tajemnicy przedłużania młodości, może mieć wręcz nieobliczalne a błogosławione dla ludzkości skutki. Ale czy to samo odnosi się do wszystkich wogóle ludzi, czy można to powiedzieć o wszystkich zjadaczach chleba powszedniego lub pożeraczach bifsztyków? Czyż na to wysiłały się pokolenia całe niestrudzonych badaczy, aby ten lub ów handlarz nieragaczną mógł zjeść o dwa tysiące kotletów wiewprzonych więcej, niż mu to było pierwotnie napisane!

Widzieliśmy jak się przejawia demokracja w naturze i na czym ona polega. Oto na tem, że niższe ustroje rozwijają się szybciej i obficie niż wyższe i mają stałą tendencję do ich wypierania. Czy aby sztuka przedłużania młodości nie wyjdzie na pożytek przede wszystkim tym właśnie niższym typom ludzkim, tym licznym, aż nazbyt licznym, którzy służą na świecie tylko do jednego, aby robić ścis i tłum.

Ludzkość już dzisiaj cierpi na nadmiar wynalazków, z których nie umie czynić rozumnego użytku. Dowodem ciągle doskonalenie środków zniszczenia i wojny, na których cele te wynalazki w tak wielkiej liczbie idą. Wniosek stąd, że przekroczywszy pewną granicę, wynalazki i odkrycia obracają się nie na pożytek ale na szkodę ludzkości. Ona nie podąża bowiem za nimi ani moralnie ani umysłowo, lecz prędko uczy się tylko wyciągać z nich najbardziej grube i egoistyczne korzyści lub przyjemności.

Tak samo byłoby z eliksirem młodości, gdyby istotnie został ostatecznie wykryty, co — jak widzieliśmy — w pewnych granicach wcale nie jest niemożliwym. Młodość,

podobnie jak majątek, wtedy tylko ma wartość, jeżeli się drugi zdobyło, a pierwszą potrafiło wysiłkiem rozumu i dyscypliną moralną zachować i zaszanować. Młodość, którą byle kto mógłby nosić w kieszeni we fiolece i na każde zachecenie zastrzykiwać sobie odpowiednią jej porcję pod skórę, taka młodość okazałaby się rychło złem gorszym, niż najbardziej niedołączna starość. Tysiące geniuszy, którym przedłużonoby równocześnie zdolność do pracy twórczej, nie potrafiłoby odrobić tego paskudztwa i rozpasania, w które popadłyby przeciętny, dysponując takim skarbem jak przedłużona sztucznie siła młodości. W ostatecznym rezultacie zamiast pożytku wynikłaby szkoda dla ludzkości.

Ale wszystko wskazuje na to, że to obawy są płonne z tego prostego powodu, że przyroda swoich tajemnic darmo nigdy nie oddaje. Za każdą każe sobie słono płacić i to temu więcej, im ceenniejszą jest tajemnica. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w omawianym wypadku haracz, jakiby natura na niesfornego swego syna — człowieka nałożyła, byłby bardzo wysokim.

Na przykładzie szczura Steinachowskiego widzieliśmy, że drogo zapłacił za uzyskanie łatwym sposobem przedłużenie młodości i uciech małżeńskich i ojcowskich. Oto zamiast stopniowego, niedostrzegalnego i prawie nieodczuwanego gaśnięcia, popadł w galopujący uwiad starczy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa to samo stałoby się

ze wszystkimi odmładzającymi się ludźmi. Kilka wydartych naturalnemu porządkowi rzeczy lat młodości oplaciliby oni potem ta i szybszem starzeniem się i upadkiem. Ludzkość zmieniłaby swe oblicze. Składałaby się tylko ze swawolnych i płochoch młodzieńców i zidjocalnych starców. Typ najcenniejszy człowieka, który już wykipiał i wyszumiał, ale jeszcze może pracować, myśleć statecznie i spokojnie i w ten sposób kierować losami ludzi, zanikłby bardzo prędko. Fatalne skutki takiego stanu rzeczy nie dałyby na siebie długo czekać. Narody utraciłyby do reszty zdolność rządzenia sobą i kierowania swoimi losami. Potęgująca się anarchia byłaby niewątpliwym rezultatem takiej zdobyczy. Anarchia zaś prędzej czy później zabiłaby cywilizację a z nią cały ten nadmiar rodzaju ludzkiego, którego natura, gdy go powoływała do życia, z pewnością na myśli nie miała...

Więc mimo wszystko może lepiej będzie jeżeli pozostaniemy przy starych metodach starzenia się i umierania i tej wielkiej opisaney tu po krótko wojny ze starością nie wygramy zbyt całkowicie...

Dr. Nemo.

KAWA RIEDLA.

Fotografowanie z samolotu na odległość 400 klm.

NOWE CUDA TECHNIKI.

(b) W dziedzinie fotografii napowietrznej dokonywane są próby, które doprowadza do rewolucyjnych rezultatów. W napowietrznej stacji amerykańskiej w Cook Fields, w pobliżu Daytonu (stan Ohio w Stanach Zjednoczonych), czynione są próby fotografowania z samolotu na odległość. Próby te dały już bardzo zadowalniające wyniki. Samolot, znajdujący się nad Daytonem zrobił zdjęcie z miasta Detroit, odle-

głego od niego o 400 klm. Do tych zdjęć użyto specjalnych aparatów fotograficznych, o obiektywie złożonym z kilkudziesięciu soczewek, a powtórnie samolot znajdował się na wysokości 9 tysięcy metrów. Jeśli próby doprowadzą do utrwalenia dotychczasowych rezultatów, będzie można wkrótce fotografować np. Paryż z samolotu, szybującego nad Warszawą i odwrotnie.

Straszna zbrodnia oszalałego ojca.

ZABIŁ SYNA I PALIŁ SPOKOJNIE PAPIEROSA.

(b) Straszny dramat rozegrał się niedawno w Paryżu, w małym pokoiku, zajmowanym przez robotnika polskiego Wincentego Dabgbezlkiego (zapewne Dabelskiego)).

O północy usłyszeli sąsiedzi krzyki, dobywające się z tego pokoju. Kiedy weszli do wnętrza ujrzeli dwóch synów robotnika, leżących na łóżku, Starszy z nich miał głowę rozłupaną siekierą. Ojciec siedział na krześle i palił spokojnie papierosa. Korzystając

z chwilowej nieobecności matki zabił uderzeniem siekiery swego starszego śpiącego syna, którego podejrzewał o stosunek miłosny z swoją drugą żoną (macochą).

W śledztwie zeznał zbrodniczy ojciec znowu inaczej, twierdząc, że zabił swego syna, ponieważ ów wyrzucał mu pijaństwo. Zbrodniarza aresztowano i odstawiono do więzienia.

Tragiczne „koło śmierci”.

MOTOCYKLISTA WPADŁ DO KLATKI Z LWAMI.

(b) W cyrku Spessardy'ego w Montreuil sous Bois we Francji produkował się syn właściciela cyrku, Roger Spessardy, jazdą na motocyklu nad klatką z lwami. Produkcja ta, stanowiąca „clou” przedstawienia, nazywała się „koło śmierci”. Onegdaj Spessardy produkował się jak zwyczajnie, budząc podziw i zdenerwowanie publiczności. Nagle stracił równowagę i spadł razem z mo-

tocyklem do klatki, między lwy.

W cyrku powstał popłoch, rozległy się krzyki. Na szczęście pogromca Jackson swoimi pomocnikami zdołał utrzymać lwy na wodzy i wydobyć cało Spessardy'ego tragicznej klatki. Akrobata jest silnie potłuczony, ale uniknął szczęśliwie niechybnej śmierci.

Bandyta, który strzelał przez kieszeń.

DOSTAŁ 15 LAT CIĘŻKIEGO WIEZIENIA.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stał niebezpieczny bandyta Apolinary Frackiewicz, towarzyszy i prawa ręką zastrzo-

łonego w swoim czasie bandyty Klaka, herszta głośnej bandy rozbójniczej, która urządziła cały szereg napadów, także

sc. Frackiewicz, skazany już raz na bezterminowe więzienie za udział w siedemnastu napadach, zbiegł z więzienia i uprawiał dalej bandycką karierę, wymykając się nieustannie z rąk policji.

Przyczyną tej jego nieuchwytności była sztuczka meksykańska, którą Frackiewicz przyswoił sobie w sposób zadziwiający. Umiał celnie strzelać, bez wyjmowania na wierzeh rewolweru, manewrując trzymaną w kieszeni bronią. W ten sposób bandyta krwawym szlakiem znaczył swą zbójcką drogę. Prześladowców zabijał jednego po drugim. Ilekróć zetknął się z funkcjonariuszami policji, którzy chcieli go zatrzymać, wypuszczał z kieszeni morderczy strzał.

Po śmierci Klaka objął Frackiewicz kierownictwo nad jego bandą. Po głośnym napadzie na Starą Wieś został wreszcie schwyty i stawiony przed sądem. Skazano go wówczas wraz z kilkoma towarzyszami za 17 krwawych napadów na bezterminowe ciężkie więzienie. W drodze do więzienia bandyta zdołał zbiec.

Złapano go wreszcie w Sanoku, gdzie swe gościnne występy usił trupa. Było to po napadzie na restaurację Goldmanów i dom handlowy Markusa Grosmana. Policja energicznie poszukiwała sprawców rabunku. Wywiadowca Różycki natknął się na Frackiewicza na ulicy i padł od kuli.

W podobny sposób, niewyjmując broni z kieszeni, groźny bandyta położył trupem wywiadowcę Wojciecha Zawieję i ciężko ranil policjanta Macieja Ledwocha. Obaj oni usiłowali aresztować Frackiewicza w wagonie kolejowym.

Nie lepiej powiodło się posterunkowemu Beńce, który padł na placie kolejowym, nim zdążył pociągnąć za cyngiel wymierzonego ku bandycie karabinu.

Wspólnie z Frackiewiczem na ławie oskarżonych zasiadli trzech jego towarzysze.

Sąd Okręgowy, niezależnie od poprzednich wyroków, skazał Frackiewicza na 15 lat, innych na więzienia od 15 lat do 3 lat.

Potworne morderstwo.

DWOJE DZIECI OFIARĄ NIEWYSLEDZONEGO SADYSTY.

(?) Ubiegłej soboty popełniono w Wrocławiu potworne morderstwo na dwojgu dzieciach w wieku 11 i 8 lat. Dnia tego matka wysłała dzieci do dziadków, skąd miały pójść na pocztę. Dzieci nie wróciły już do domu. Zaniepokojona kobieta dała o wypadku znać policji. Nazajutrz znalazł policjant pod murem politechniki jakiś pakiet, związany sznurami. Rozwiązał sznury i wtedy z paczki wysunęła się odejęta głowa chłopca. Pakiet zawierał jeszcze zmasakrowane zwłoki małej dziewczynki. Policjant zaniósł paczkę do komisariatu; sprowadzono matkę, która dała znać o zaginięciu dzieci. Nieszczęśliwa kobieta od razu poznała w tych zwłokach swoje dzieci. W komisariacie rozegrała się straszna scena. Na widok odrębanej głowy synka, kobieta dostała ataku szału. Musiano ją przewieźć do szpitala.

Policja uruchomiła natychmiast aparat śledczy. Niedaleko politechniki znaleziono kadłub chłopca, również zapakowany w płótno workowe i papier. Morderca miał widocznie zamiar wrzucić te paczki do Odry i przy tej czynności ktoś mu zapewne przeszkodził. Więc zawrócił i cisnął je pod mur politechniki.

Do tej pory nie natrafiono na ślad mordercy. W całym mieście panuje ogromne wzburzenie. Pomawiają policję wrocławską o brak energii i zmysłu orientacyjnego. Część prasy domaga się, aby wezwano detektywów z Berlina, słusznie podnosząc, że ma się tu do czynienia ze zwyrodniałym mordercą, który jeśli rychło nie zostanie przyłapany, gotów popełnić drugie i trzecie takie morderstwo.

Dowcipny pomysł beneficjanta.

Recepta jak zwabić publiczność do teatru.

(?) Aktor S. jednego z największych teatrów w Chicago powiedział sobie, że będzie miał pełną salę na przedstawieniu beneficjantem i urządził to w następujący sposób. Na kilka dni przed benefitem ogłosił chicagowskich dziennikach następujący anons: „Starszy jegomość szuka dla swojej młodej i pięknej siostrzenicy, która oprócz 50.000 dolarów posagu posiada fabrykę konserw mięsnych, — młodego męża, który zechciałby objąć kierownictwo w fabryce”. — Na ten anons nadeszło kilkaset odpowiedzi pod wskazanym adresem. Każdy z tych, którzy nadesłał odpowiedź otrzymał następujące zawia'omienie: „Zależy mi przede wszystkim

na tem, aby oprócz małżeństwo na obopólnej sympatji. Będę dziś wieczorem w teatrze na beneficjantem przedstawieniu aktora S. razem z moją siostrzenicą; łoża nr. 6. Jeśli siostrzenica moja s odoła się panu, odwiedź nas w łoży, a wtedy znajdzie się na mejsku sposobność do omówienia bliższych szczegółów”.

Nikt z tych, którzy owo zawiadomienie otrzymali nie omieszkał stawić się tego wieczora w teatrze. Oczywiście, że w łoży nr. 6 nie było bogatego wujaszka, ani posażnej siostrzenicy, ale aktor osiągnął to, co zamierzał: sala była wysprzedana.

29

PIOTR BENOIT.

ALBERTYNA

Powieść.

Przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

— Co do mnie, wiesz dobrze, że posiedzenie mej komisji ma się odbyć 10-go września. Jest to rzecz, która potrwa tydzień. Nie widzę w istocie powodu, dla któregoś miał się narażać na trud podwójnej podróży i to na tak krótki czas. Rozumiesz, ty się bawisz w ceremonje. Chcesz, aby zaproszenie wyszło od mamy. Powieź mi, mamó, Prawda, że może tu zostać?

Szepnęłam:

— Naturalnie.

Ta rozmowa, nie zapomnę o tem nigdy, odbyła się pewnego popołudnia, gdyśmy kończyli pić kawę na terasie. Miałam wtedy na sobie suknię z białego muślinu i duży naszyjnik koralowy po prababce kreolce. Wzniósłszy ramiona w górę, przyciągałam ku sobie, aby zerwać stamtąd kwiaty, gałązkę krzaku dzikiej róży. I wtedy to doznałam dziwnego wrażenia, osobliwego zakłopotania, jakie odczuwamy, gdy ktoś za nami stoi i nie spuszcza oka z żadnego naszego gestu.

Obejrzałam się. To Kamila wpatrywała się we mnie w ten sposób.

— Co ci jest? zapytałam ze śmiechem, który brzmiał dziwnie. Można by myśleć, że mnie jeszcze nigdy nie widziałaś. Cóż ci jest?

Ale ona stała dalej nieruchoma. A potem usłyszałam jej głos, głos przytłumiony, pra-

wie zdławiony, w którym brzmiała gdyby trwoga:

— Franciszku, spojrzij na mamę. Patrz, jaka ona piękna. Mój Boże! Mamó, jaka ty dziś piękna!

X.

Sierpień zbliżał się ku końcowi, a wraz z nim lato. Wszystko zapowiadało zimę bardzo ostrą. Rankami cała okolica była pokryta szarą mgłą. Ptaki wędrowne, które widać zwykle dopiero z początkiem października, zaczęły się już teraz ukazywać, a te, które ukazyją się we wrześniu, już odleciały. Stada dzikich gołębi stawały się coraz rzadsze. W głębi doliny pasterz pochwyił parę cyranek. Wieśniacy palili trawę na poczerńiałych polach. Dym, wznosząc się w górę, mieszał się z mgłą i rozszerzał już teraz ten zapach wilgoci i spalenizny, tak charakterystyczny w zimie.

Kamila mówiła do mnie:

— Mamó, gdy ja będę w Paryżu trzeba uważać na Franciszka, aby nie popełnił jakiej nieostrożności.

W samej rzeczy bowiem, gdy się zaczęły pierwsze chłodne dni, Franciszek dał nam dość powodu do niepokoju. Począł kaszlać, a po sposobie, jak przykładał wtedy rękę do boku, poznawałyśmy, że rana jego sprawia mu ból. W dzień słońce, zawsze promienne, rozpraszało nasze obawy. Ale o zmierzchu wracały one z powrotem. Już od tygodnia zaniechaliśmy wycieczek samochodem.

— Zeszłej nocy, mówiła dalej Kamila, przebiegając dziennik, było trzy stopnie w Beauvais a sześć tylko w Paryżu. To dla tej pory nie jest normalne. Widzisz sam zatem, że miałyśmy słuszność, gdyśmy postanowiły, że masz tu zostać podczas mej nieobecności.

— Ja z mej strony jeszcze nie powiedziałem tak, odpowiedział Franciszek.

— Myśmy już obie zamiast siebie powiedziały. To wystarczy. Ty masz tylko słuchać. Nie wiem zresztą, czegoś miał tam szukać właściwie. Gdybym ja była na twoim miejscu, wiesz dobrze, że bym się nie ruszała stąd. Ale ja muszę prosić o przedłużenie urlopu aż do końca miesiąca i jest przeto rzeczą bardziej stosowną, abym to uczyniła osobiście. Gdy się pisze, to czyni wrażenie, jak gdyby się ludzi wprowadzało w położenie przymusowe. Co? Czy masz co przeciw temu? Czy może wyobrażasz sobie, że ja nie umiem sama podróżować? Gdyby kto miał jechać ze mną, to nie byłbyś ty, lecz byłaby to mania, która raz tylko w życiu była w Paryżu, i to jeszcze w czasie, kiedy panował tam król Dagobert. Czy toby ci nie było na rękę, mamó, pojechać ze mną i załatwić osobiście twoje sprawunki na zimę?

— Wiesz dobrze, że możesz to za mnie uczynić, Kamilo. Dajam ci spis tego, czego potrzebuję, a co się tyczy przymierzania, to jesteś tego samego wzrostu, co ja. Polegam w tym względnie na tobie.

— Przymierzanie! Przymierzanie! Nie wiesz, ile na to czasu potrzeba. Nie chcę zabawić tam dłużej, aniżeli tydzień, a przynajmniej trzy dni będę musiała poświęcić na to, by biegać w twoich sprawach do Ron Marché i do Printemps. Ponadto muszę wstąpić w interesie tego pana do Misji polskiej. Tym panom chciałabym chętnie powiedzieć kilka słów. To w istocie rzecz nie do pojęcia, że te dokumenty jeszcze nie nadeszły.

(C. d. n.)



W obronie franka.



P. Sergent, przewodniczący francuskiego komite u ekspertów finansowych, pragnącego zapobiedz gwałtownemu spadkowi franka francuskiego.

Puszczanie w obieg fałszywych banknotów.

(d.). Jeszcze w roku 1923 na czarnej giełdzie we Lwowie pojawiły się fałszywe banknoty 50.000 markowe. — Wówczas za prawdziwe dolary takie banknoty otrzymali Izak Laufer i Mojżesz Engelberg, na czym ponieśli bardzo poważne straty. Policja zdolana przychwycić niejakiego Maksa Fuchsa, który właśnie te fałszyfikaty w obieg puszczał, skupiwszy nimi kilkaset dolarów. —

W toku śledztwa Fuchs nie wydal swoich spółników, a wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych przed zwykłym trybunałem. Rozprawę prowadził sędzia Antoniewicz, bronił adwokat dr. Kibitz.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego trybunał zasądził Fuchsa na ośm miesięcy ciężkiego więzienia.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.). Z zapisków policyjnych wynika, że włamania i kradzieże u nas nietylko nie ustają, ale zwiększają się w zastraszający sposób. Ubiegłej nocy znowu nieznanymi sprawcy dostali się do mieszkania Edwar-da Gerhada przy ulicy Kochanowskiego 1. 109. Po wycięciu szyby w oknie weszli do wnętrza i zabrali wszystką garderobę. Tak samo przez okno inni sprawcy wleźli do mieszkania Stefana Kurylasa przy ulicy Potockiego 1. 67. Tu na jego szkodę oraz

Stanisława Borowca zabrali wszystką garderobę, bieliznę, buciki, zegarek, dokumenta i w gotówce 33 zł.

Ofiarą też włamywaczy padło mieszkanie E. Schorowej przy ulicy Pod Dębem 9, z którego zabrali bardzo wiele garderoby. Natomiast w rzeczywistości przy ulicy Pijarów 1. 7 włamali się do praczkarni, z której na szkodę Jana Nikesza, właściciela tej realności zabrali bieliznę, wartości 2000 zł.

Inni znowu włamywacze w ciągu nocy okradali budki inwalidzkie. Za takie działanie na placu Krakowskim policja zdolana przyaresztować 18-letniego Stefana Zawadę i Jana Cierpalewicza, liczącego lat 16. Ci zaś, którzy włamywali się do kiosku Zofji Stawarskiej przy ulicy Kochanowskiego, w ostatniej chwili zostali spłoszeni.

Ze strychu realności przy ulicy Gróde-

deckiej 1. 131 skradziono rower. Był on własnością Jakóba Łyszczareczuka, konduktora kolejowego. Annie Czarnopolskiej, wdowie, mieszkającej przy ulicy św. Łazarza 1. 12, z mieszkania skradziono 500 zł. Jako podejrzanego o tę kradzież policja aresztowała jej syna, Józefa, liczącego lat 21. Również wczoraj do aresztów policyjnych oddano Władysława Szelazka, przebywającego na noclegu w Zakładzie Braci Albertynów, jako podejrzanego o cały szereg włamań.

Wreszcie Stanisław Kuc, mieszkający w Pergenkówce, doniósł do policji, że został okradziony przez swego sublokatora, Antoniego Stefanowa. Zabral on Kucowi garderobę, dwie obrączki ślubne, łańcuszek złoty i 10 zł., z którymi to rzeczami zbiegł w niewiadomym kierunku.

Uchodźcy na bruku lwowskim.

Ich futra i precjoza. - Fałszywy kapitan defenzywy. - Pośrednik - oszust. - Szkoda na 2000 dolarów. - Wyrok.

(d) Rozprawa przeciw pośrednikom w zastawach, jaka odbyła się w sądzie karnym, odsłoniła rąbek licznie popełnianych oszustw przez osobników, którzy wprost z zimną krwią okradali ludzi. Ofiarą ich padali przede wszystkim uchodźcy. Ci, uciekając przed falą bolszewizmu, zabrali ze sobą jedynie droższe ruchomości, jak futra i precjoza. A gdy nie mieli pieniędzy na utrzymanie, rzeczy te zastawiali.

Pośrednikiem w takich sprawach był niejaki Edward Kniff, były obywatel z Krzemieńca Podolskiego, wyznania mojżeszowego, który później zmienił swoje wyznanie na ewangelickie, spodziewając się większego powodzenia. Nawiązał on kontakt z uchodźcami i potrafił zyskać u nich zaufanie. Do swych celów dobrał sobie uchodźcę rosyjskiego, Aleksandra Matławskiego, z którego uczynił narzędzie swoje. Za marnem wynagrodzeniem, aby tylko wyżyć swoją rodzinę, Matławski za wskazówką Kniffa przedstawiał się jako kapitan defenzywy wojsk polskich i pożyczający Kniffowi pieniądze na zastawy.

„Dobroczyńność” ze strony Kniffa polegała na tem, że otrzymane futra i precjoza wprost sprzedawał, a właścicielom tytułem pożyczki dawał małe kwoty, przyczem resztujące sumy zatrzymywał sobie. Wreszcie

osobą Kniffa zajął się kom. Konarski, który zdołał większą część futer i brylantów odebrać, a Kniff i Matławski znaleźli się w celi więziennej.

Rozprawą, prowadzoną przez sędziego Kolmaną, bardzo interesowali się uchodźcy i bywalcy kawiarni Wiedeńskiej, w której Kniff przeprowadzał swoje oszukańcze transakcje. Przez salę rozpraw w ciągu trzech dni przesunął się cały szereg poszkodowanych świadków, którzy zeznaniami swoimi obciążali oskarżonych, stwierdzając szkodę, wynoszącą ponad 2000 dolarów.

Kniff przy pomocy obrońcy swego dra Weinsafta wypierał się zamiaru karygodnego, zapewniając trybunał w naiwny sposób, że przetrwonione kwoty poszkodowanym zwróci. Mimo to został on zasądzony na rok ciężkiego więzienia, obostrzonego ciemnicą. Natomiast Aleksander Matławski został uwolniony od winy i kary. Trybunał przychylił się do wywodów jego obrońcy dra Szymona Grünera, który wykazywał, że Matławski mimowoli z biedy stał się ślepem narzędziem Kniffa, a nigdy nie działał na własną rękę.

W skład trybunału wchodził sędziowie: Dworzak i Sokołowski. Oskarżał prokurator Wondrausz.

Znowu napad rabunkowy.

Bandyci uzbrojeni w karabiny.

(d.). Ubiegłej nocy w pobliżu miejsca kąpielowego Lubień Wielki w powiecie gródeckim miał miejsce napad rabunkowy. Mianowicie z Porzecza lubińskiego wracał wozem do Lubienia tamtejszy mieszkaniec Naftali Westler. Na gościńcu nagie trzech osobnicy, uzbrojeni w karabiny, zatrzymali konie, a zagrożony Westlerowi śmiercią, zażądali wydania pieniędzy.

Gdy przekonali się, że Westler rzeczywiście nie ma przy sobie ani grosza, zabrali z wozu 23 kg. masła i z tym łupem zbiegli w ciemnościach nocy. Zawiadomiona o tym fakcie policja, wdrożyła dochodzenia celem wykrycia sprawców napadu, którymi są prawdopodobnie tamtejsi mieszkańcy.

Skazanie arcybiskupa marjawickiego.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę Jana Marjana Kowalskiego, arcybiskupa marjawickiego z Płocka, oskarżonego o wydanie bluźnierczej odezwy p. t. „Objawienie”.

Sąd okręgowy w Płocku skazał Kowalskiego za bluźnierstwo na rok twierdzy. Obecnie sąd apelacyjny zmniejszył mu tę karę do sześciu miesięcy twierdzy, zawieszając mu jednocześnie wykonanie wyroku na trzy lata.

† Władysław Mickiewicz.

Ubyła Polsce postać piękna i szlachetna. Człowiek, którego nazwisko otaczała cześć i miłość powszechna. W sędziwym wieku 88 lat zmarł onegdaj w Paryżu syn genialnego wieszczka naszego, Władysław Mickiewicz. spadkobierca nie tylko wielkiego nazwiska swego ojca, lecz także tego ducha, który ożywił Adama w pracy dla dobra ojczyzny i współobywateli.

Władysław Mickiewicz był najstarszym z synów Adama. Urodzony dnia 27. czerwca 1838 r., kształcił się najpierw w szkole batińolskiej, potem w liceum Sainte-Barbe. Lecz ważniejszą szkołą była dla niego atmosfera, w jakiej wzrastał w domu u swych rodziców. Określiła ją siostra jego Marija w tych prostych, a wiele mówiących słowach: „Cóż dziwnego, że wychowani wśród zwyczajów krajowych, nie przyrośliśmy sercem i duszą do miejsca urodzenia, lecz wyobraźnią i myślą żyliśmy w rodzinnych stronach ojca“.

Śmierć matki, Celiny z Szymanowskich, a wkrótce potem ojca spadła na niego, gdy był jeszcze młodzieńcem. Pozostawili mu oni w spadku głębokie ukochanie Polski i wpojony w duszę nakaz pracowania dla niej ze wszystkich sił i z całym oddaniem. Tej tradycji Władysław Mickiewicz pozostał wiernym do zgonu.

Jednym zaś z pierwszych objawów kultu dla ziemi rodzinnej była podróż jego do wszystkich miejscowości, związanych ze wspomnieniami o wielkim ojcu. Podjął ją w r. 1861 i przez Konstantynopol, Odessę i Petersburg pospieszył na Litwę, o której wiesz nasz dumal tak często na paryskim bruku. Wszędzie zbierał skrętnie pamiątki po Adamie.

Był wtedy Władysław Mickiewicz znany już z działalności na szerszej arenie publicznej. Od r. 1859 jako redaktor wychodzącego w Genewie czasopisma „L'Esperance“, a następnie jako współredaktor dziennika „L'Opinion“ dał się poznać jako wybitny publicysta.

Z owych czasów datują się jego stosunki z takimi przedstawicielami ruchu wolnościowego, jak Garibaldi, Mazzini, Herzen, Bakunin. Jednocześnie pozostawał w ścisłym kontakcie z przywódcami ruchu niepodległościowego w kraju. Gdy organizowało się powstanie, otrzymał od Rządu Narodowego polecenie uczestniczenia w wyprawie morskiej, jaką przygotowywał w Anglii Józef Cwierzakiewicz w celu wywołania ruchawki na Litwie. Przyłączywszy się do wyprawy w Sztokholmie, musiał wkrótce powrócić do Paryża z powodu smutnych zająć, jakie zaszły wśród organizatorów wyprawy.

Po powrocie nad Sekwanę Władysław Mickiewicz rozwinął ożywioną akcję publicystyczną dla sprawy polskiej i w ciągu r. 1863 wydał cały szereg broszur, jak „La question polonaise“, „Lettre au comte de Montalembert sur l'insurrection polonaise“, „Czartoryski, Wielopolski et Mierosławski“, oraz wiele artykułów.

Po upadku powstania całkowicie niemal poświęcił się ukochanej myśli napisania dzieła o ojcu i działalności swego ojca. Owocem pracy jego w tym kierunku było czterotomowe dzieło „Żywot Adama Mickiewicza“. Poprzednio zaś ogłosił szereg prac francuskich na ten sam temat, między innymi rozprawę „Adam Mickiewicz, sa vie et son oeuvre“, rzecz o legionie polskim we Włoszech, oraz

po polsku „Wykaz bibliograficzny wydań, rozbiórów i tłumaczeń dzieł A. Mickiewicza“. Zajął się także wydaniem zbiorowem dzieł Adama i przełożył na język francuski niektóre jego pisma.

Założywszy w r. 1866 w Paryżu „Księgarnię Luksemburską“, rozpoczął wydawnictwo popularne pod nazwą „Biblioteki Ludowej polskiej“ i pierwszy z wydanych kilkudziesięciu tomików poświęcił „Księgom narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego“.

Wogóle rozwijał w Paryżu działalność niezwykle żywą i owocną. Razem z Kraszewskim należał do założycieli „Międzynarodowego Towarzystwa Literackiego“, którego prezesem był Wiktor Hugo; stał na czele zarządu głośnej „Instytucji cześci i chleba“; zasiadał w Radzie Szkoły batińolskiej i t. d.

Dla wychodźstwa polskiego nad Sekwaną pracował całą duszą i z całą ofiarnością. Jeszcze w roku 1863 zorganizował w swym mieszkaniu wykłady języka polskiego dla młodych wychodźców i z tych to kursów powstała z czasem szkoła wieczorna na Posses Saint - Jacques.

Dom Władysława Mickiewicza stał zawsze otworem dla rodaków i był prawdziwą ostoją polskości. Wielu z Polaków, przybywających do Paryża, zawdzięczało właśnie Zmarłemu możliwość zdobycia egzystencji.

Gromadzone od dziesiątków lat pamiątki po ojcu przekazał Władysław Mickiewicz w roku 1903 Akademii Umiejętności w Krakowie. Powstałe w ten sposób „Muzeum Adama Mickiewicza“ zostało przyłączone do Stacji naukowej polskiej w Paryżu, której Władysław Mickiewicz, jako delegat Akademii, był dyrektorem.

Do zasług literackich Zmarłego należy jeszcze między innymi przekład na język francuski pism Kraszińskiego. Wyszły one pt.: „Ocyres completes du poete anonyme de la Pologne“. W ostatnich już latach wydał on artykuły Adama Mickiewicza z „Tribune des Peuples“, oraz rzecz o „Emigracji polskiej 1860—1890“. Mnóstwo cennych prac jego i artykułów drukowały czasopisma francuskie i polskie.

Otaczany cześcią powszechną, Władysław Mickiewicz niejednokrotnie przyjeżdżał do kraju. Pamiętny jest pobyt jego w Krakowie w roku 1890 z okazji pogrzebu Adama Mickiewicza. We Lwowie bawił on po raz pierwszy w roku 1904 podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Wieszca. Ostatnim razem zawitał Władysław Mickiewicz do naszego grodu przed niespełna dwa lata i był tu przedmiotem serdecznych owacji.

Dziś stoimy już nad mogiłą tego dobrane zastąpionego dla ojczyzny człowieka, który choć zdala od kraju ojezystego, służył mu jak prawdziwy Polak - patriota i wielokudzisny Obywatel. — I za to ma cześć!

H. Cepnik.

Sprawa kierownictwa teatrów miejskich.

Dyrektor Barwiński pozostaje nadal na swym stanowisku.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji teatralnej w sprawie zadecydowania.

któ ma na przyszły sezon prowadzić teatry miejskie: obecny dyrektor p. Henryk Barwiński, czy też wysuwany przez sfery literackie i kulturalne Lwowa dyrektor sceny krakowskiej, p. Teofil Trzebiński.

Po ożywionej dyskusji, która trwała przeszło 5 godzin, postanowiono 9-ciu głosami większości pozostawić nadal kierownictwo teatrów miejskich dyr. Barwińskiemu.

Kontrakt z nim przedłużony będzie na rok, z tem, że o ileby na 3 miesiące przed jego upływem nie nastąpiło wypowiedzenie, będzie on obowiązywał także na trzeci rok. —

Wobec wczorajszej uchwały Komisji teatralnej sprawa dalszego pozostania dyr. Barwińskiego na stanowisku kierownika teatrów miejskich jest przesądzona.

Za powierzeniem dyr. Barwińskiemu dalszego kierownictwa teatrów oświadczyły się: Klub miarzański Klub socjalistyczny, Klub żydowski i grupa dra Wereszczyńskiego.

NADESŁANE.

W N-rze 157. „Kurjera Porannego“ w Warszawie z d. 8. czerwca br. ukazał się komunikat „Państwowych Zakładów Naftowych“ w sprawie rzekomej walki naszej firmy z „Państwowymi Zakładami Naftowymi“.

Stwierdzamy, że nie jest zgodne z prawdą, abyśmy kiedykolwiek oświadczyli gotowość przystąpienia do kartelu naftowego, natomiast poprzednio i na przyszłość przy sprzedaży naszych produktów, względnie przy kupnie produktów nam potrzebnych, staraliśmy się i starać się będziemy dawać pierwszeństwo „Państwowym Zakładom Naftowym“ przed innymi klientami, bez względu na to czy podoba się nam lub nie sposób prowadzenia „Państwowych Zakładów Naftowych“.

1488

„GAZOLINA“ S. A. we Lwowie.

Lwów, dnia 10. czerwca 1926.

Wyjaśnienie.

Wobec ostrej, a nieuzasadnionej krytyki działalności Państwowych Zakładów Naftowych przez osoby, związane z T-wem „Gazolina“ we Lwowie — Państwowe Zakłady Naftowe wyjaśniają:

Podłożem do konfliktu między T-wem „Gazolina“, a P. Z. N. była odmowa przez P. Z. N. sprzedaży ciężkiej benzyny „Gazolinie“ z powodu, że warunki sprzedaży tej benzyny unormowane są statutem Zjednoczenia Gospodarczego Rafinerji Olejów Mineralnych, którego P. Z. N. są członkiem. W tej sytuacji Tow. „Gazolina“ — którego współwłaściciele i reprezentanci krytykują ostro fakt utworzenia syndykatu naftowego w formie Zjednoczenia — proponowały mimo to warunki „pośredniej“ współpracy z temże Zjednoczeniem. Warunki te dają się sformułować w ten sposób, że „Gazolina“ gotową była dostarczać temuż Zjednoczeniu „pośrednio“ t. j. przez P. Z. N. całą produkcję swej hazoliny, żądając wypłacenia

z góry ceny kupna za 3-miesięczną produkcję gazoliny w sumie dol. 90.000. Żądanie tak niepomierne wysokiego awansu, jak również jednostkowej ceny, przewyższającej najmniej o 30% cenę, uzyskiwaną przez Tow. „Gazolina” na rynku — okazało się ze stanowiska kalkulacji kupieckiej zupełnie nierealne. Wobec tego po długich układach ustalono wspólnie z przedstawicielem „Gazoliny” inne warunki kupna sprzedaży gazoliny przez P. Z. N., które to warunki były listem z dnia 12 maja przez P. Z. N. T-wu „Gazolina” potwierdzone. Po przewrocie politycznym T-wo „Gazolina” listem z dnia 17 maja anulowało omówione warunki z pobudek „ideowych”. 22661

Ten stan rzeczy oświetla motywy krytyki działalności P. Z. N. — podnoszonej przez kontrahenta tych Zakładów, który, zależnie od kursu polityki, układa swój stosunek do P. Z. N. — raz na platformie „materiałnej” — drugi raz — „Ideowej”.

Państwowe Zakłady Naftowe
Warszawa, Elektoralna Nr. 2.

Chart i kundys.

(Bajeczka dla starszych.)

Dwa psy były we dworze: kundys i chart cienki. — Chart, żywiony dostatnio, więc hardy, gdyż pieściła go pani i pan ipanienki, zaś kundys głodne życie pędził wśród pogardy.

Na dziwie się więc weale, że strasznie zażarcie chart — gdy spotkał kundysa, na niego się dał, — aui też, — skoro kundys, gdy stanął przy chartcie, ostrymi kłami charta dotkliwie pokasał...

Atści, niespodzianie, odwraca się karta w psich losach: kiedy pana zabrakło we dworze i przyszedł drugi, który cenil kundysy a nie znośil charta! Mój Boże!

Taka losu okrutna odmiana!
Ono: za wołą przybyłego pana kundys na jego usługi, nie chart!

— Ten mało u mnie jest wart!
uówi pan, — więc niech zejdzie corychlej z mych oczu!

Chart — rad nierad — recz odszedł i żył na uboczu. Lecz, by czasem ochlapów nie stracić żywności, chart, co chwila do kundysa się przymila. Co widząc kundys, jak się nie rozżłości, jak — rozżarty — chartowi nie skoczy przed oczy!

Jak nie szczeźnie do charta: — „Mój panie! Dotąd mnie jeszcze nigdy nie ubodły twoje różne intrygi, zawiść, ujadanie, — dopiero dziś mi przykro, żeś aż taki... podły!”
L. Żypowski.

PROJEKT PODZIAŁU LIGI NARODÓW NA TRZY GRUPY.

Londyn, 10 czerwca. (Pat.). W tutejszych kołach amerykańskich rozważano z ożywieniem skutki bojkotu Ligi Narodów ze strony Brazylii. Politycy amerykańscy twierdzą że koła angielskie noszą się poważnie z myślą podziału Ligi Narodów na trzy grupy: związek narodów europejskich, związek narodów amerykańskich i związek narodów azjatyckich, przyezem poszczególne państwowi, które na kilku kontynentach mają do spełnienia różne zadania, Liga Narodów mogłaby przyznać nawet podwójną liczbę członków. Amery-

LEW. Dziś 11. VI. Wielka Premiera. LEW.

Film ilustrowany najpiękniejszymi arjami włoskimi.

3 TYGODNIE MIŁOŚCI

Dramat erotyczno-salonowy, według powieści angielskiej ELINOR GLYN. 22724
Przebogata wystawa. Ilustracja muzyczna p. B. CUKIRA. Wspaniałe toalety.

ka np. która posiada Filipiny będzie miała udział w związku amerykańskim i azjatyckim, Anglja z powodu swoich mandatów azjatyckich w związku europejskim i azjatyckim. Odpowiednie traktaty mogłyby

dla tych trzech związków ustalić inne wytyczne współdziałania politycznego w wypadkach, w których zainteresowanych byłoby więcej niż jeden związek.

Krwawe rozruchy w Ostrowcu.

5 osób zabitych, kilkanaście rannych.

Warszawa, 10 czerwca. (Pat.). Dnia 8 b. m. w zakładach metalurgicznych w Ostrowcu, powiat opatowski, wybuchł zatarg między zarządem fabryki a robotnikami. Robotnicy wysunęli żądania podwyższenia zarobków o 30 procent i usunięcie jednego z dyrektorów inż. Ligezy. Zarząd fabryki zgodził się podnieść zarobki o 14 procent, ale drugiemu żądaniu odmówił.

Dnia 9-go bm. robotnicy wyprowadzili siłą z fabryki dyrektora Ligezę. Policja w nocy aresztowała trzech podżegaczy. — Dnia 10 bm. ludność dowiedziawszy się o

aresztowaniach, sformowała pochód i udała się w kierunku posterunku policji państwowej, aby żądać zwolnienia aresztowanych. Do pochodu przyłączyły się męty, z czego skorzystali agitatorzy komunistyczni i poczęli podburzać tłum, aby odbił aresztowanych. Tłum począł rzucać kamienie i strzelać, policja zrobiła użytek z broni. Zabity został jeden policjant i 4 osoby z tłumu, rannych kilkanaście osób z obu stron. O godzinie 20 zapanował w mieście zupełny spokój.

Samobójstwo Ireny Bohuss-Hellerowej.

Powodem samobójstwa - trudne warunki materialne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wielkie wrażenie w tutejszych kołach artystycznych i towarzyskich wywołała wiadomość o samobójstwie śp. Ireny Bohuss-Hellerowej, znanej byleż artystki operowej i wdowy po zmarłym niedawno w Warszawie byłym dyrektorze sceny lwowskiej śp. Ludwiku Hellerze.

Wczoraj wieczorem mianowicie do szpitala Dzieciatka Jezus jakiś nieznajomy mężczyzna przywiózł dorożką z ul. Marszałkowskiej 33 nieprzytomną kobietę i oświadczył, że jest to Irena Bohuss-Hellerowa, która popełniła zamach samobójczy. Lekarz stwierdził

zatrucie wronalem.

Ratunek jednak okazał się daremny. Nie odzyskawszy przytomności, śp. Bohuss-Hellerowa nad ranem zakończyła życie. Podobno śp. Bohuss-Hellerowa popełniła samobójstwo z powodu trudnych warunków materialnych w jakich się znalazła w ostatnich czasach i

na tle rozdrażnienia nerwowego z tego powodu.

Zmarła pochodziła z rodziny znanej dobrze we Lwowie. Jako młoda paniienka studiowała sztukę śpiewu pod kierunkiem prof. Franciszka Wysockiego, poczem wstąpiła w r. 1897 na scenę lwowską, na której pracowała prawie bez przerwy aż do opuszczenia dyrekcji lwowskiej przez jej męża śp. Ludwika Hellera. Jako śpiewaczka o pięknym głosie lirycznym i wielkim kunszcie śpiewaczym cieszyła się wielką sympatją. Z wybitniejszych jej kreacji pamięta Lwów piękne kreacje Elzy w „Lohengrinie”, Traviaty, Tosci, Mannon, Lescaut, Małgosi w „Jasiu i Małgosi”, Thais, oraz cały szereg innych.

W życiu oznaczała się zmarła niepospolitemi zaletami serca i posiadała szerokie koła zwolenników i wielbicieli swego talentu. Tragiczny zgon jej wywołał głębokie współczucie i żal.

Skandaliczna gospodarka gminna.

Ponad dwa miliony dochodu — przeszło pięć milionów rozchodu!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Po długiej dyskusji, w której poddano drugoczącej krytyce gospodarkę teatralną gminy miasta Warszawy, Rada miejska zatwierdziła na wczorajszym posiedzeniu budżet teatrów miejskich na sezon 1926—27. Wynosi on w dochodach

2 miliony 621 tysięcy, w wydatkach natomiast 5 milionów 152 tys. zł. Magistrat upoważniono do dalszego prowadzenia Teatru Letniego na zasadach samowystarczalności. Teatr Bogusławskiego nie będzie dalej przez miasto prowadzony.

KINA W WARSZAWIE DALEJ STRAJKUJĄ.

Warszawa, 10 czerwca. (AW.). Na listowną propozycję Ministerstwa spraw we-

wnętrznych obniżenia przez Magistrat podatku widowiskowego od kin o 50 procent, Magistrat listownie uchylil się od rokowań nad tą sprawą.

Zabiegi nowego rządu o wciąganie do gabinetu polityków z obozu konserwatywnego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Rezultat konferencji premiera Bartla z posłem Moraczewskim w sprawie udziału jego w pracach nowego rządu okazał się negatywny.

W kolach politycznych utrzymują, że teki ministrów oświaty, rolnictwa i reform rolnych będą definitywnie obsadzone w przyszłym tygodniu.

Dla podniesienia prestige'u nowego rządu, którego

skład osobowy wywołał pewne rozczarowanie,

zwłaszcza z powodu braku w nim ministra Gliwica, stara się rząd

o wciągnięcie do gabinetu możliwie poważnych polityków z obozu konserwatywnego.

O ministrze Gliwicę mówią, że nie

wszedł on do nowego gabinetu dlatego, że ma pracować jako przedstawiciel rządu na terenie zagranicznym. Słychać dalej, że w najbliższych dniach należy spodziewać się, iż obecny kierownik Ministerstwa spraw zagranicznych,

Zaleski, mianowany będzie ministrem.

Socialistyczna żydowska „Neue Volkszeitung“ donosi, że podsekretarzem stanu w Ministerstwie skarbu ma być mianowany znany finansista Maurycy Flaum, a podsekretarzem stanu w Ministerstwie przemysłu i handlu dyrektor Fajans.

Z innej strony donoszą, że jako kandydat na podsekretarza stanu w Ministerstwie skarbu wysuwany jest p. Paweł Mikowski.

odmówiczo, wówczas wystąpi z Ligi. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że woła Anglii dopuszczenia do Rady Ligi tylko Niemiec jest niezłomna.

To stanowisko Anglii utrudnia oczywiście w wysokim stopniu sytuację, która wikła się coraz bardziej.

Premier hiszpański udzielił mianowicie przedstawiciel. nowojorskiej „United Press“ telegraficznie wywiadu, w którym zapowiada bezwarunkowe wystąpienie Hiszpanii z Ligi Narodów, o ile Hiszpania nie otrzyma stałego miejsca w Radzie Ligi. Jednocześnie jednak

zaprzecza, jakoby między Hiszpanią i Brazylią istniała w tej sprawie jakaś tajna konwencja.

Sensacja wczorajszego dnia była także deklaracja, jaką złożył delegat brazylijski Mello Franco. W deklaracji tej zgłosił on ustanie Brazylii ze stanowiska członka Rady Ligi, oświadczając, że niezależnie od tego Brazylija pozostanie nadal członkiem Ligi Narodów. Mello Franco czytał swą deklarację z rękopisu, obejmującego ośm stron pisma maszynowego. Na sali panowała grobowa cisza. Chamberlain, przechylony naprzód przez stół, przysłuchiwał się z nateżeniem każdemu słowu, czytalanemu przez delegata brazylijskiego. Deklaracja Brazylii w słowach bardzo stanowczych występuje

przeciwko różnicy w traktowaniu kontynentu i Ameryki przez Radę Ligi.

Oświadczenie delegata Brazylii wywołało ogromne wrażenie.

Lewica dąży do stworzenia jednolitego bloku wyborczego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Stronnictwa lewicy sejmowej rozpoczęły w dniu wczorajszym rozmowy na temat

stworzenia jednolitego bloku wyborczego lewicy.

Wstępne rozmowy dały materiał, któ-

ry będzie przedyskutowany w poszczególnych klubach lewicowych. Stronnictwa lewicy postanowiły nadto poczynić starania u Marszałka Rataja w sprawie zwolnienia Sejmu, celem powzięcia uchwały co do jego rozwiązania.

Inspektorem armji we Lwowie mianowany gen. Romer.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Następcą gen. Stanisława Halliera na stanowisku inspektora armji we Lwowie został mianowany gen. Romer, do-

tychczasowy dowódca O. K. w Lublinie. Jego miejsce w Lublinie zajął gen. Joung, dotychczasowy dowódca O. K. w Łodzi.

Dolar nieustannie spada! Ruch na czarnej giełdzie zamiera.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na tak zwanej czarnej giełdzie warszawskiej od trzech dni zamarł prawie zupełnie wszelki ruch.

Przyczyną tego jest, że wszystkie potrzeby walutowe, zgłaszane za pośrednictwem banków przez przemysł i handel, są w zupełności zaspakajane przez Bank Polski. W następstwie tego

dolar nieustannie spada

w dniu wczorajszym wynosił jego kurs 10'05 do 10.00 w zaofiarowaniu.

Bank Polski mógł wczoraj sprzedać za dwie 132.000 dolarów po kursie 10 zł,

gdyż na zakupno większej ilości dolarów nie było amatorów.

„Ekspres Por.“ otrzymał z Banku Pol. wiadomość o wielkich skupach walut obcych na prowincji.

Fakt ten, jak również wiadomość o wielkich wpływach z eksportu

wykoleiły zupełnie spekulantów giełdowych.

Charakterystyczne jest, że finansjera niemiecka, która w ostatnich czasach grała na zwykłą dolara na polskim rynku walutowym i zarobiła na tem wielkie sumy, obecnie zajęła stanowisko wyczekujące.

Po zgonie Wład. Mickiewicza.

Depesze kondolencyjne.

Warszawa, 11. czerwca. W zastępstwie nieobecnego marszałka Rataja wystosował wczoraj wicemarszałek poseł Daszyński telegram kondolencyjny do rodziny śp. Władysława Mickiewicza.

Podobny telegram wysłał też w imieniu Senatu p. marszałek Trampezyński.

Na znak żałoby z powodu zgonu Władysława Mickiewicza sejmująca została chorągiew na gmachu Sejmu do połowy masztu.

Warszawa, 10. czerwca. (Pat.) Pan prezes Rady Ministrów wysłał do Paryża pod adresem wdowy po śp. Wł. Mickiewiczu następującą depeszę: „Smierć śp. Władysława Mickiewicza, niezapomnianych zasług patrioty i godnego syna jednego z największych duchów Polski, przepelnia bólem wszystkie serca polskie. Do głębi wzruszony wyrażam imieniem rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz swoim własnym gorący żal i współczucie. Prezes Rady Ministrów Bartel“. Ambasador Chłapowski otrzymał polecenie, aby w imieniu rządu wziął udział w pogrzebie śp. Władysława Mickiewicza i złożył od rządu wieniec na jego trumnie.

Nowy dyrektor fabryki w Chorzowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Głównym dyrektorem fabryki w Chorzowie na miejsce prezidenta Mościckiego, który dotychczas zajmował to stanowisko, został mianowany inż. Podowski.

Sytuacja w Genewie wikła się coraz bardziej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Według nadeszłej z Genewy wiadomości, stanowisko Hiszpanii wyjaśniło się deklaracją, złożoną na wczorajszym posiedzeniu zupełnie niespodzianie

przez delegata hiszpańskiego. W deklaracji tej Hiszpania oświadcza, że przyjąć może tylko stałe miejsce w Radzie Ligi, a gdyby go jej

TOWARZYSTWO LEKARSKIE. Posiedzenie odbędzie się w piątek dnia 11. bm. z porządkiem dziennym: 1) Dr. Meisels „Przypadek spondylolistesis“; 2) Prym. Domaszewicz — Prof. Schramm — Płk. Węglowski: „Dwa przypadki guzów rdzenia operacyjnie wyleczonych“; 3) Prym. Ziembicki: „Przypomnienia z odległej przeszłości“.

TOWARZYSTWO WALKI Z GRUŻLICĄ składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom, którzy byli łaskawi wziąć udział w Koncercie z 2-go czerwca na dochód T-wa Walki z Gruźlicą, a mianowicie PP. Artystom Opery lwowskiej p. Platówniej i p. Cyganikowi oraz p. Zofji Barwińskiej, p. Sowińskiej, p. Kowalskiej, p. Trusiówniej i p. Czajkowskiemu.

KONCERT POŁĄCZONYCH ORKIESTR WOJSKOWYCH 13 pp., 26 pp. i 40 pp., który z powodu niepogody w dniu 6. bm. nie odbył się, będzie wykonany w niedzielę, dnia 13-go czerwca br., na boisku sportowym 19 pp. według poprzednio ogłoszonego programu. Ceny wstępu bardzo przystępne. Bilety wstępu i programy koncertu do nabycia w dniu koncertu w kasach na boisku sportowym 19 pp. na Cytadeli. Dochód przeznaczony na fundusz budowy Domu Żołnierza.

PRZYJAZD WYSZEJ SZKOŁY WOJENNEJ DO LWOWA. Dnia 9. bm. przybył do Lwowa przez Włodzimierz Woł. II. rocznik Wyższej Szkoły Wojennej w towarzystwie frekwentantów kursu Wyższej Szkoły Intendantury. Przyjazd ten jest częścią podróży taktycznej, prowadzonej przez gen. dyw. Dzierżanowskiego, pułk. Faurygo i grono nauczycielskie. Na terenie DOK. VI zabawi wycieczka 6 dni, przeprowadzając szereg ćwiczeń taktycznych. Pierwszy dzień pobytu użyto na zwiedzanie zakładów przemysłowych i osobliwości miasta. Wczoraj nastąpił odjazd w okolice Gródka Jagiellońskiego.

(!!) **SEKCJA CZWARTA** Rady Miejskiej odbyła posiedzenie dnia 8. bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. rady Włodzimierskiego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Towarzystwa ratunkowego za r. 1925 i za I. kwartał 1926 r. Sekcja uchwaliła przychylnie zatwierdzić następujące prośby: Firmy „Terma“ o koncesję na 1 autobus; Halbkrama Israhela o koncesję na dorożkę automobilową w miejsce konnej; Tureltauba Józefa o koncesję na dorożkę automobilową; Ludwiga Ignacego o koncesję na dorożkę automobilową; Palucha Antoniego o koncesję na dorożkę automobilową; Dobrich Schulbergowej o wykonywanie hotelarstwa przez zastępcę przemysłowego; Hubera Gustawa o pozwolenie ponownego podawania kawy, herbaty i innych napojów ciepłych oraz chłodników w lokalu pod l. 43 przy ul. Legionów; Schmidt Marji o koncesję na bufet na stacji Lwów-Łyczaków; Halperna Abrahama o koncesję na traktoryjnie koszerne. W końcu Sekcja uchwaliła odrzucić zatwierdzenie prośb: Müllera r. Rittla Herscha o upoważnienie do wyrobu i sprzedaży moszku jabłkowego i Wolfa Braunera vel Blumnera o zezwolenie na przeniesienie zarobkowości gościnno-restauracyjnej do lokalu pod l. 7 przy ul. Rzeźnickiej i wykonywanie przez dzierżawcę.

(d) **NIETROZNA JAZDA.** Na ulicy Pańskiej wczoraj dorożka najechała na Janinę Wanatowicz, pomocnicę cukierniczą. Doznała ona złamania nogi.

(d) **AWANTURA W RYNKU.** Na tle braku pieczywa wczoraj w Ryнку powstała awantura, którą wywołał niejaki Jakób Aleksandrów, bez zajęcia, podmówiony przez pokątnych piekarzy. Aleksandrów, jakkolwiek nie miał pieniędzy, począł wołać, że nie może dostać chleba i pod adresem Magistra wypowiedział pogroźki. Za to został on przyaresztowany, a prócz niego także do policyi sprowadzono piekarzy: Hermana Grubera, Pinkasa Markusa, Józefa Reicha i Elfoima Glasera, którzy swoim zachowaniem się spowodowali zbiegowisko. Po spisa-

niu protokołu pozostawiono ich na wolnej stopie.

(d) **ODZYSKANE RZECZY.** Onegdaj w „Wiek Nowym“ zamieściliśmy notatkę pt. „Czyje rzeczy?“ opisując dokładnie odebraną jednemu blatuikowi garderobę męską i damską, pochodzącą z kradzieży. Na podstawie tego opisu w urzędzie śledczym zgłosił się prof. Władysław Gruźewski, zamieszkały przy ul. Obertyńskich 2, który rozpoznał swoje rzeczy, skradzione mu jeszcze dnia 21. stycznia br.

(d) **SYMULANTKA.** Wczoraj na placu Teodora, Chana Gondel zamierzała upozorować zamach samobójczy. W tym celu oblała się jodyną i narobiła krzyku, wywołując zbiegowisko.

(d) **ARESztOWANIE NOZOWCÓW.** Onegdaj Leon Sobolewski, zamieszkały przy pl. Unji Brzeskiej 7, został kilkakrotnie pchnięty nożem. Sprawców tego przebiecia policja odszukała i aresztowała. Są to: Adam Susik, zamieszkały przy ul. Zamkowej 1 i Dawid Pipes, rzeźnik z Kleparowa.

(d) **WYSZEDŁ I NIE WROCIL.** Przy ul. Kulparkowskiej 64 mieszka Wasyl Boszuk. Syn jego, 18-letni Stefan, onegdaj wyszedł z domu i więcej nie wrócił. Jest on wysoki brunet, ma twarz pociągłą o czarnych oczach, nosi okulary, a wychodząc z domu był ubrany w ciemno-popielate ubranie.

(d) **NAPAD ZA ROGATKĄ.** Samuel Tieger, handlowiec, zamieszkały w Zboiskach, wczoraj po godzinie dziesiątej w nocy wrócił do domu. Za rogatką Żółkiewską napadli go dwaj nieznani osobnicy, z których jeden pchnął Tiegera nożem w lewą łopatkę. Napastnicy zbiegli, a Pogotowie ratunkowe przebitemu udzieliło pierwszej pomocy.

Polskie Towarzystwo Muzyczne

Niedziela 13 czerwca: Koncert symfoniczny na wielką orkiestrę. 1480

WPISY do Internatu S. S. Dominikanek we Lwowie przy ul. Kochanowskiego i. 70, dla uczennic różnych szkół i Panien pracujących w przemyśle i handlu, — rozpoczynają się od 20 czerwca do 20 sierpnia 1926, na bardzo dogodnych warunkach. 9198.

W ostatniej nędzy skazana wprost na śmierć głodową, znajduje się staruszka wdowa, z lepszej rodziny, — nie mająca jednak żadnych krewnych, którzyby jej mogli przyjść z pomocą. — **W imieniu** pozabawionej wszelkiej opieki staruszki, apelujemy do serc szlachetnych naszych Czytelniczek i Czytelników z prośbą o wsparcie dla nieszczęśliwej. Łaskawe datki dla „STARUSZKI R. M.“ — przyjmują Adm. „Wiek Nowego“. 9200

NA SPŁATY modne towary bławatno poleca **TEKTA-PIEKARSKA 5.** — Specjalność: wszelkie płótna, szyfony, perkaliny itp. 1229

Z ofiary - oskarżona:

NIETYLKO JA NAPADNIĘTO, ALE WKOŃCU JE-SZCZE ZASADZONO.

(c) Stosunki sąsiedzkie w kamienicach pomiędzy lokatorami przedstawiają się od czasu wojny w sposób naprawdę opłakany. Każda niemal kamienica, to wiecznie wojujące ze sobą obozy lokatorskie. A już przedział między tymi, których los ponieśli w suterrenach, a tymi, którzy zamieszkują „górze“, jest prosto nie do wypełnienia. Wszystko, co mieszka na górze, to „państwo“, choć często bieda tam aż piszczy, a na dole sami pokrzywdzeni. I stąd gnuch nienawiści tych z dołu do tych z góry, nienawiść, wywołująca się niejednokrotnie na szkany złośliwości, upokorzenia i inwektyw nie do opisania.

O jednym takim wypadku obowiązani jesteśmy

donieść, a to ze względu, że w numerze z dn. 6 bm. przedstawiono go w sposób niecisły w sprawozdaniu z rozprawy sądowej w sekcji III. pt. „Obrona czci dzieł“.

Rzecz rozegrana się w kamienicy przy ul. Kaszelańskiej 6. Mieszka tam Walerja Wikarowa, do niedawna żona, obecnie wdowa po kontrolorze pocztowym. Ze względu na trudne położenie materialne, wywołane chorobą męża, który zmarł 12 maja, pani W. musiała obywać się bez służącej i sama lub ze swą wychowanką schodziła do piwnicy. Tam jeszcze przed dwoma miesiącami stała się przedmiotem brutalnego ataku ze strony mieszkającej w suterrenach 19-letniej Pauliny Ninarowicz i jej narzeczonego, sierżanta.

Pani W., ze względu na chorego męża, zataiła przed nim całą tę aferę, i dopiero po pewnym czasie opowiedziała mu o niej. Na jego żądanie doniosła o wypadku policji, która skwalifikowała go, jako nadający się do skierowania do prokuratorji.

Tymczasem stała się rzecz nieoczekiwana. Ta, która napadła panią W., zaskarżyła ją o obrazę honoru do sekcji III. W rezultacie panią W. zasadzono na 14 dni aresztu za winę zupełnie niepopelnioną, opierając się jedynie na oskarżeniu i zeznaniu stróżowej jako świadka.

Sprawą pójdzie do drugiej instancji, gdyż p. W. w roku nie przyjęła i tam wyjaśni się ostatecznie zeznaniami świadków, którzy byli przy zajściu i mogą stwierdzić pod przysięgą, że p. W. padła ofiarą bezpodstawnego oskarżenia.

Opłakane stosunki sąsiedzkie wytwarzają istotnie sytuację, które trudno ująć w ramy normalnych pejęć ludzkich.

„Bacność! Swiezo malowane!“

Najnowsza reklama malarzy paryskich.

(b) Pewien salon obrazów w słynnej dzielnicy cyganerji artystycznej Montparnasse w Paryżu, posiada wszystkie najnowsze okazy futuryzmu, ekspresjonizmu i innych kierunków, nurtujących współczesne malarstwo.

Nad obrazami tymi w dnie wielki napis: „Bacność! Swiezo malowane!“

Z Towarzystwa Historycznego.

Polskie Tow. Historyczne (oddział Lwów) odbyło swe miesięczne zebranie naukowe w dniu 29 maja br. Przedstawił na niem swą pracę Kaz. Hartleb pt. „Z dziejów peregrynacji polskich w w. XVI“. Prelegent przedstawił i omówił odnaleziony najstarszy dziennik podróży Jana Tarnowskiego, późniejszego hetmana W. Kor. i kasztelana krak. z podróży do ziemi św. Egiptu i krajów południowych. Wspomniany djarusz dotyczy tylko podróży do ziemi św. w r. 1517. Podróż rozpoczyna Tarnowski w Wenecji, skąd wyrusza w dniu 11 lipca, 14 sierpnia przybył z towarzyszami do portu Joppe (dziś Jaffa) stąd przez Ramę do Jerozolimy. Zawiera djarzusz opisy miejsc zwiedzanych, opis kraju samego i szcze gółowy opis góry Synaj, wreszcie obrządek pasowania na rycerzy grobu św. — Pisany jest po łacinie. Część II, pisana po polsku, rejestruje jedynie miejscowości związane z życiem i działalnością Zba wiciela i Jego rodziny, zajmując się głównie stroną dewocjonalną, przyczem na plan pierwszy wybijają się epizody z życia i przeżyć św. Katarzyny, co wskazuje na specjalny kult św. Sam zabytek pochodzi z archiwum Jana br. Tarnowskiego, kasztelana konarskiego i łyckiego z doby panowania króla Stanisława Augusta. Prawnik hetmana opatrzył djarzusz krytyczną uwagą. Stamtąd przeszedł do Tek Naruszewicza. Prelegent zajął się szczegółowym robieniem samego zabytku i oceną jego wartości.

W r. 1582—4 odbywał podróż do ziemi św. i Egiptu Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zw. Sierotka. Pozostawił on szczegółowo opracowany djarzusz dopiero obecnie wydany. Już za życia autora wyszły opracowania teje podróży dokonane przez kanonika warm. X. Tomasza Tretora, wychowanka i współpracownika kard. Hozjusza, znanego pisa-

Tragedja małżeńska w Przemyślu.

Korespondencja „Wieku Nowego“.

Przemyśl 10. czerwca,

Dnia 9. czerwca b. r. o godzinie 18.30 strzelił **Bazyli Iwaszko** majster szewski zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej l. 3 do przechodzącej ulicą Sanocką swojej żony **Stanisławy Iwaszko**.

Sprawca żył od dłuższego czasu ze swoją żoną w niezgodzie.

W chwili krytycznej Iwaszkowa szła w towarzystwie swojego brata Kazimierza Tuleja ucznia szkoły handlowej.

Iwaszko strzelił 4 razy i zranił lekko żonę i jej brata Kazimierza.

Sprawcę czynu aresztowano.

Nerwy przyczyną niespokojnych czasów.

Na 10 mężczyzn 8 chorych na neurastenję.

W miesięczniku medycznym „Eskulap“ poruszył dr. L. Essinger, docent uniwersytetu i kierownik szpitala chorób nerwowych w Berlinie, bardzo aktualną sprawę t. zw. degenerację rodzaju męskiego.

Zdaniem uczonego niemieckiego, wśród mężczyzn szerzą się w sposób zastraszający choroby nerwowe. Na 10 mężczyzn 8 chorych jest na neurastenję. Histerja czyni wśród nich straszne spustoszenia, wrażliwość i pobudliwość nerwowa wycieńcza organizmy i na tem tle rozwijają się choroby serca, żołądka, krążenia krwi i t. d.

Choroby nerwowe panują przedewszyst-

kiem wśród mieszkańców miast, na wsiach zdarzały się dotąd sporadycznie. Lecz lata powojenne wykazują ogromny wzrost chorób nerwowych także wśród wieśniaków. Zapadają na nie przedewszystkiem dawni żołnierze.

Kobiety natomiast wykazują większą odporność nerwów i cieszą się znacznie lepszym zdrowiem.

— Nic dziwnego — pisze dr. Essinger — iż w Europie nie nastąpiło uspokojenie i raz po raz grożą rewolucje społeczne, polityczne i ekonomiczne. Zbyt pobudliwe i wrażliwe są nerwy Europejczyków.

rze i apolegety, rysownika i malarza. Prelegent dochodzi genezy i powodów opracowania Iacińskiego, dla celów propagandystycznych w dobie silnej reakcji katolickiej, jakoteż późniejszych tłumaczeń (sumarycznie w liczbie 15) jakoteż stosunkiem do świeżo wydrukowanego oryginału. Omawia także czas jego opracowania.

W dyskusji zabierali głos: prof. Zakrzewski, dyr. Barwiński i prelegent.

Teatr dla dzieci.

Wobec tego, że w chwili obecnej prasa lwowska oraz tutejsi działacze miejscy interesują się żywiej teatrem i wyrażając w tej sprawie rozmaite dezyderaty — sądzę, że byłoby na czasie pomyśleć i o teatrze dla dzieci. Jest to instytucja, dotąd wciąż jeszcze niedoceniana nie tylko u nas, ale i zagranicą.

Prowadząc przez cały rok (1924-5) widowiska dla dzieci w jednym z teatrów warszawskich (gdzie występowałem, jako autor, reżyser i aktor) — przekonałem się, że jest to z jednej strony źródło poważnego dla teatru dochodu, z drugiej zaspokojenie potrzeby, mocno odczuwanej zarówno przez rodziców, jak i młodzież. Gdziekolwiek takie przedstawienia urządzałem, cieszyły się wszędzie ogromną frekwencją, a teatr, który wspominałem wyżej (mianowicie, teatr im. Fredry w Warszawie) poprostu niemi jedynie przez cały sezon ratował swój budżet.

Największą trudność w prowadzeniu takiej sceny przedstawia ogromne ubóstwo odpowiedniej literatury, co zmuszało mnie do pisania sztuk, jak to mówią, na kolanie, by jako tako łątać repertuar. Szukając na trudność tę lekarstwa, udałem się — dzięki stypendjum Departamentu Kultury i Sztuki — zagranicę. Przekonałem się jednak, iż o ten sam szkopuł rozbijają się również teatry dziecięce w Paryżu i Berlinie. Tu wszakże dopiero zrozumiałem, na czem przeszkoda polega. Oto, sztuczki dla dzieci — wbrew powszechnie panującemu sądom — muszą być bardziej narodowe, niż utwory dla dorosłych. Narodowe — to nie znaczy, by musiały koniecznie obrabiać tematy patriotyczno-historyczne, ale że gust dzieci jest

bardziej lokalny, bardziej narodowo-indywidualny, niż to widzimy u dorosłych.

Organizator przedstawień dla dzieci w Paryżu mówił mi, że jego publiczność np. zgola nie reaguje na widowiska fantastyczne; przekłada nad nie realizm, sztuki z życia, w których ma odzwierciedlenie znanych stosunków. Przytem warunkiem powodzenia jest nie sentyment, ale dowcip.

Dziecko niemieckie, przeciwnie, tęskni za widowiskami baśniowymi, podniecającymi wyobraźnię i oderwanymi od stosunków realnych.

Już samo to wskazuje, że literatura sceniczna dla dzieci nie może być kosmopolityczna i podczas gdy teatr dla dorosłych jest dziś właściwie ogólnie-europejski — tu dawać trzeba rzeczy, robione na miejscu.

Z utworów, które ja wystawiałem, największem powodzeniem cieszył się „Powrót taty“, sztuka, którą przerobiłem ze znanej ballady Mickiewicza. Rzecz to pewnie światło na gust dziecka polskiego (zwłaszcza, iż sukces tej rzeczy stwierdzono nie tylko w Warszawie). Dziecko polskie nadewszystko lubi, by mu teatr przedstawiał zwycięstwo dobrego nad złym, chce się tym tryumfem cieszyć, ale zanim to nastąpi, pragnie na przemian niepokoić się i — śmiać. Pod względem widowiskowym t. j. efektów optycznych, dziecko polskie mniej jest wymagające od niemieckiego, ale fantastyczność bardziej lubi, niż dziecko francuskie.

Zważywszy, że najistotniejszym sposobem tworzenia publiczności teatralnej — a tem samym środkiem przeciagania społeczeństwa ku szukaniu najszlachetniejszej rozrywki — jest przedewszystkiem oddziaływanie na dziecko, miasta, utrzymujące teatry, nie powinny sprawy tej lekceważyć. Perswadowanie dorosłemu robotnikowi, że teatr jest lepszy od knajpy, rzadko kiedy skutkuje. „Czem skorupka za młodu nasiąknie, tem na starość traci“. To też i publiczność teatralna trzeba sobie powoli od maleństwa wychowywać.

A skoro możemy dziś zorjentować się, na czem polega trudność, należy w tym właśnie kierunku uczynić wysiłek. Teatr dziecięcy nie może w równej mierze, co teatr dla dorosłych, korzystać z tłumaczeń, Konieczną

więc jest rzeczą zachęcić autorów własnych do pisania sztuk dla dzieci. Próba, uczyniona we Lwowie, z „Tomejem Paluchem“ p. Zbierzchowskiego, jest najlepszym dowodem, iż przy odrobinie dobrych chęci można z łatwością obalić przeszkodę, utrudniającą zorganizowanie stałych widowisk dla dzieci.

Wartoby wziąć to pod uwagę przy omawianiu szczegółów dalszej gospodarki teatralnej, co — powtarzam — nader korzystnie odbić się może na budżecie, a w dalszej przyszłości ogromnie zmniejszyć trapiące dziś miasta deficyty teatralne.

B. Hertz.

Kronika sportowa.

Z LWOWSKIEGO KOLLEGJUM SĘDZIÓW donoszą nam, że pogłoski, o rzekomem zniesieniu klas sędziowskich, polegają na nieprawdzie.

A., B. i C-klasowi sędziowie pozostają nadal — jedynie sędziowie klas niższych będą częściej dopuszczani do prowadzenia zawodów A-klasowych, o ile naturalnie w prowadzeniu zawodów B-klasowych nie będą popełniali żadnych rażących błędów.

Naodwrot sędziowie A-klasowi, wykazujący spadek formy (w ostatnich czasach objaw bardzo częsty) będą przechodzili „odpowiedni trening“ w klasach niższych, gdzie tego rodzaju niedomagana są łatwiej tolerowane.

Prezes Okręgowego Kollegjum Sędziów p. kpt. Gött oświadczył, że w obsadzaniu zawodów sędziami kierować się będzie wyłącznie przekonaniem, że dany sędzia jest w pełnej formie i że daje gwarancję, iż nie popełni żadnego błędu, a przedewszystkiem, że sprosta fizycznie w kierowaniu zawodów.

Wszelkie osobiste względy i stosunki idą w ką, dotychczasowy system wybijania się na znanego sędziego przez ustawiczne prowadzenie zawodów A-klasowych zostaje wypłeniony, na miano zaś najlepszych sędziów zasłuża ci, którzy pracą w niższych klasach i niezaprzeczoną uniejętnością dadzą dowody, że podolają najcięższemu zadaniu prowadzenia zawodów A-klasowych.

Eksperymentować można jednym graczem w drużynie złożonej z jedenastu, jeden gracz może zawiesić, nie wolno jednak eksperymentów urządzać z sędzią, jego bowiem nieudolność deprymuje obie drużyny, drażni publiczność, jego samego stawia w sytuacjach bez wyjścia, Kollegjum Sędziów zaś kompromituje.

POŁOWA HAKOAHU POZOSTAŁA W AMERYCIE! Najlepsi gracze Hakoahu: Neufeld, Drucker, Eisenhoffer, Schönfeld, Häusler i Guttman pozostali w Brooklynie i w New Yorku. Hakoah ma rozegrać jeszcze 5 zawodów o mistrzostwo we Wiedniu, jest bardzo wątpliwem czy bodaj jedne bez 6-ciu najlepszych graczy zdoła wygrać.

Kierownictwo klubu Sparty praskiej, wybierającej się na kilkutygodniowe turnee do Ameryki, musi mieć słuszne obawy, że drużyna Sparty wróci również mocno przetrzebiona do złotej Pragi z krany dolarów.

ZAWODY DRUŻYN WOJSKOWYCH. Dnia 12. czerwca br. w sobotę odbędą się o godz. 16-tej zawody w piłce nożnej pomiędzy drużynami 6 Baon san.—40 pp. SL. na boisku WKS. 40 pp. „Pohulanka“, dojazd tramwajami 3, 7 i 6.

Dnia 13. czerwca br. o godz. 16-tej odbędzie się mecz tow. w piłce nożnej pomiędzy drużynami 19 pp.—40 pp. na boisku WKS. 40 pp. „Pohulanka“.

W oba dni przed zawodami, tj. od godz. 15-tej koncert muzyki wojskowej 40 pp.

Z LWOW. TOW. KOLARZY I MOTORZYSTÓW. Bieg kolarski na 50 km. o mistrzostwo Klubu na rok 1926—7 odbędzie się w niedzielę 13. czerwca na szosie Stryjskiej. Start o godz. 8 rano obok boiska Pogoni i Czarnych. Objasnienia, ewent. zmiany i nieodwołalne zgłoszenia w piątek wieczór 11-go czerwca na zebraniu kolarskiem.

BIEG KOLARSKI NA 100 KM. o mi-

O „Złoty puchar Brooklandu”.



Najważniejszym wydarzeniem życia sportowego były w ubiegłym miesiącu wyścigi samochodowe, które się odbyły na torze wyścigowym Brooklandu w Anglii. „Złoty puchar Brooklandu” zdobył kapitan Millers na samochodzie „Sunbeam”, za jazdę na przestrzeni 5 3/4 mili.

strzostwo Woj. lwowskiego przeprowadzi z nakazu Związku, Sekcja kolarska KS. Połonia z Przemyśla. Start o godzinie 7-mej rano z mostu na 97 km. szosy via Radymno.

OTWARCIE SEZONU PŁYWACKIEGO. W niedzielę 13. czerwca o godz. 11-tej przedpoł. na stawie „Świtez” odbędą się pierwsze zawody pływackie oraz w piłce wodnej staraniem sekcji pływackich Pogoni i Hasmonei.

Program zawodów:

Dla młodzieży do lat 18-tu: 50 m. styl dowolny; 50 m. na piersiach; 50 m. na wznak, ponadto 3 skoki dowolne.

Dla panów: 100 m. styl dowolny; 100 m. na wznak; 200 m. na piersiach.

Dla pań: 50 m. na piersiach; 50 m. dowolny.

Udział dozwolony dla wszystkich stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Zgłoszenia zawodników na starcie do godz. pół do 11-tej. Ponadto zawody w piłce wodnej Pogoni—Hasmonea. AZS.—Czarni.

Z ruchu muz. w Chełmie.

(Od naszego korespondenta.)

Chełm, w czerwcu.

Do grodu naszego zawitał wreszcie gość, jakich rzadko tutaj widzimy. Od czasu, kiedy koncertował świetny skrzypek Barcewicz, nie mieliśmy żadnego koncertu. Dopiero w dniu 2 bm. ukazał się na estradzie pianista p. W. Yrley-Jurkiewicz były prof. konserwatorium berlińskiego. To też nie dziwnego, że wielkie zainteresowanie wielbicieli talentu tego pianisty — chociaż mało u nas znanego, — spowodowało powtórzenie koncertu przy zapelnionej sali.

P. Yrley-Jurkiewicz jest jedną z najbardziej typowych postaci w świecie muzycznym doby obecnej. W jego grze streścza się problem psychologii wirtuoza, to też wielu podobnych piszącemu te słowa z zachwytem śledziło bieg interpretacji programu na obu koncertach. Bo też wykonawca p. Yrley-Jurkiewicz unika tanich efektów, wyszukujących najwność publiczności i poniżających powagę sztuki. Technika, rozwinięta do granic wirtuozeria, daje się odczuć w sumiennym opracowaniu utworów, Brahms, Liszt, Leszetycki, Isniły potokiem melodyjnego strumienia, zaś Debussy i Gopin w interpretacji prof. Yrley-Jurkiewicza zachowały gest arystokraty, wrodzony wykonawcy.

Rezentuzjawnowana publiczność darzyła gościa rzesistwymi oklaskami, domagając się licznych nad-

datków, których nie szczędził miły koncertant. Dochód cały przeznaczył prof. Yrley-Jurkiewicz na cele dobroczynne.

Dr. A.—B.

Kronika z Zagłębia naft.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w czerwcu.

POSIEDZENIE KOMITETU DLA BEZROBOTNYCH. Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy bezrobotnym pod przew. starosty Porembalskiego. Ze sprawozdania z działalności prezydium Komitetu wynika m. i. że ostatnio czterystu bezrobotnych w mieście naszym zosalo zaopatrzonych w obuwie.

W Borysławiu prowadzi tamtejszy Komitet odrębną akcję celem zaopatrzenia bezrobotnych w obuwie.

ZE SCENY. W niedzielę wystawił Zespół amatorski z Borysławia w sali „Sokoła” wesołą krotkowidę pt. „Sublokatorka” Grzymały Siedleckiego. Publiczność dobrze się ubawiła. Zesty dochód został przeznaczony na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych.

ZE ŚWIATA NAFTOWEGO. Tendencja na targu ropnym mocna; od czasu fuzji Tow. naft. „Silva Plana” z Tow. „Limanowa” ubywało na targu kilkanaście wagonów ropy miesięcznie; spodziewać się należy dalszej wyższości ceny ropy. Cena ropy marki „Borysław” wynosi obecnie około 180 dol. za cysternę. Przez zastosowanie w ostatnich czasach tłoku pompowego, patentu borysławskich mechaników pp. Krupy i Nieduski, zwiększyła się produkcja w kopalniach „Marja” i „Pax” w Tustanowicach. Produkcja tej ostatniej wzrosła z 3 na 8 cystern ropy dziennie.

Kronika rzeszowska.

SKANDALICZNA SPRAWA. — CHJEŃSKI „PATRJOA” O OŚMIU PENSJACH. — „NARODOWY” TERROR. — WIEC ZW. CHŁOPSKIEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Rzeszów, w czerwcu.

Rzeszów doczekał się nowego skandalu. Oto prokuratorja zarządziła przymknięcie znanego w kołach rzeszowskiej inteligencji niejakiego S., pseudo inżyniera, pod zarzutem zwabiania za pieniądze i cielesnego nadużywania nieletnich uczenie szkół powszechnych. Osobnik S. już dawniej się wymigał był droga protekcji od karnej odpowiedzialności za podejrzone bankructwo (na 24.000 zł.), prowadzonej przez siebie hurtowni tytoniu w Rzeszowie, aż

wpadł teraz na dobre. Z drugiej atoli strony nie bez winy w danej materji są bezkrytycznie oddane Chjeńskie czynniki szkolne, które zamiast demoralizować młodzież gloryfikowaniem Elijuszów Niewiadomskich lub bezmyślnym szczeniem przeciw najzaczniejszemu w narodzie, powinny właśnie czuwać na moralnym zdrowiu dżiatwy.

Czołowym „patrjota” w Rzeszowie jest — obok dra Liwy, — głośny chjeñista, p. dr. Tałasiewicz, pensionowany radca sądu. Pan ten od szeregu lat znajduje się na emeryturze, mimo, że jeszcze dotychczas nie przekroczył 60-go roku życia i cieszy się pełnym zdrowiem fizycznym i umysłowym. P. dr. Tałasiewicz pobiera w szczególności 600 zł. miesięcznej emerytury, prowadzi pierwszorzędną kancelarię adwokacką, jako zastępca komisarza rządowego na miasto Rzeszów bierze znowu paręset zł. gazy miesięcznie, za dyrektorstwo w składnicy kolekt rolniczych ma podobno książęce wynagrodzenie, a poza tem dyrektoruje albo tkwi w Radach nadzorezych rozmaitych kooperatyw, gdzie posiada tłuste udziały i również pokaźnie zarab'a. W Rzeszowie naliczono, że p. dr. Tałasiewicz zgarn'a ogółem ośm pensyj miesięcznych, zaś analogicznie chwalał sobie Rzeszów polityczni konfratry dra Tałasiewicza, jakoto: dr. Liwo, dr. Nieć, Wilk, Krzakiewski, Lebidzki itd., o czem z pewnością radby wiedzieć forsujący moralną sanację w państwie p. dr. Kaz. Bartel.

Prawdziwy terror „narodowy” uprawia w Rzeszowie Chjeñca z drem Liwą na czele. Dowodem tego choćby fakt, iż np. wysocy urzędnicy sędziowscy rzeszowskiego sądu okręgowego obawiają się odmówić nasyłanym do nich chjeñskim inkasentom zapłaty stałej daniny miesięcznej na rzecz „Rozwoju”, jakkolwiek dotyczący nie należą do owego towarzystwa i z niemem oburzeniem dają się naciskać ze strachu przed partyjną zemstą wszechwładnych pp. Liwów, Niećów, Tałasiewiczów i Wilków.

W niedzielę dnia 6 bm. odbył się w Rzeszowie olbrzymi wiec Związku chłopskiego z imponującym pochodem przez miasto. Niebawala frekwencja na wiecu wynownie świadczy, że witosiki strachu w Rzeszowskiem zupełnie grunt pod nogami.

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj, w czerwcu.

CZYBY PODPALENIE? Onegdaj wybuchł pożar, pastwą którego padła szopa, stanowiąca własność Andrzeja Dymura, w Krupsku. Zachodzi silne podejrzenie, że ogień spowodowała żona Dymura gdyż wnet po jej wyjściu z domu ogień wybuchł a nadto z tego powodu, że stodoła była stara, przedstawiała wartość zaledwie 200 zł., podczas gdy była ubezpieczona na 630 zł. Energiczne dochodzenia w toku.

Dnia 28 maja powstał pożar w domu Iwana Chaszczowskiego, w Dniestrzyku dęb. Ogień pochłonął dom mieszkalny, stodołę, stajnię, urządzenie, narzędzia domowe i gospodarskie, wyrządzając łącznie szkodę na 1700 zł. ubezpieczoną w PDUW. Jak stwierdzono ogień powstał z wadłowej budowy komina.

NIESZCZESNY § 144. Zos'a W., zamieszkała w Stryju, ul. Lwowska 19, była w odmiennym stanie. Będąc obarczona rodziną, nie pragnęła przybytku, udała się więc w tajemnicy przed mężem do Lwowa. Za poradą jakiejś przygodnej współtowarzyszki podróży udała się do akuszerki Herbut, we Lwowie, Rynek, która przeprowadziła niedozwolony zabieg, by spowodować poronienie. Zabieg ten wykonany był, zdaje się, nieumiejętnie, gdyż W. po przyjeździe do domu ciężko zachorowała, groziło nawet zakażenie krwi. Dzięki umiejętnej leceniu dyrektora szpitala dra Kurowca, chora wyzdrowiała. — Przeciw akuszerce za niedozwoloną operację wniesiono doniesienie o przestępstwo z § 144 u. k.

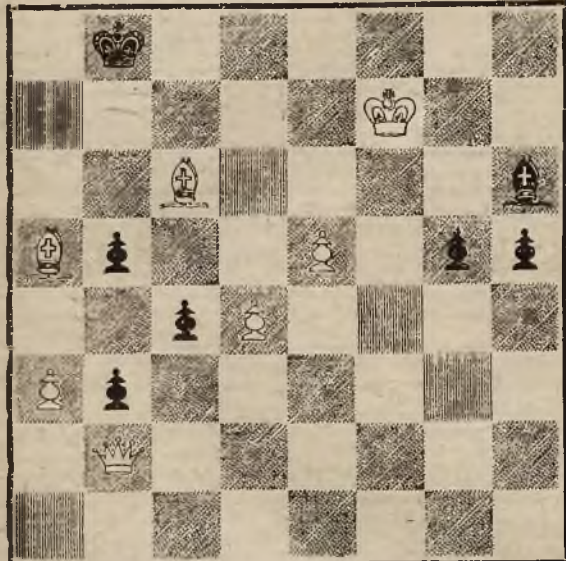
PROCES DWUDZIESTKI UKRAIŃCÓW WE LWOWIE. Pierwsze dochodzenia i aresztowanie kilku sprawców z Medwidem na czele, przeprowadziła ekspozytura śledcza stryjska i pow. kom. P.P. w stryju. Do rozprawy tej otrzymali już wezwania kierownik ekspozytur p. Bielaniow, asp. p. Hahn, wywiadowcy Tass, Stecula, Ochęduszek, Zygmanski, którzy o całej sprawie mają szczegółowe wiadomości.

DZIAŁ SZACHOWY

RED. M. WRÓBEL.

Listy prosimy adresować do Redakcji z dopiskiem „Szachy”.

Zadanie L. 60.
M. SOUKUP Pardubice.¹⁾
(Oryginalne)

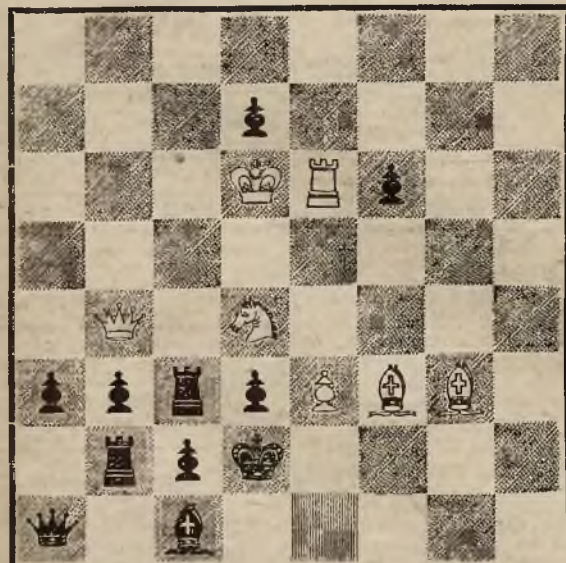


3 mat.

B: Kf7, Hb2, Ga5, c6. P: a3, d4, e5 (7).
Cz: Kb8, Gh6. P: b3, b5, c4, g5, h5, (7).

Zadanie L. 61.
Dr. E. PALKOSKA.

I. nagr. na konk. L' Alfieri di Re 1925.



3 mat.

B: Kd6, Hb4, We6, Gf3, g3, Sd4, Pe3 (7).
Cz: Kd2, Ha1, Wb2, c3, Ge1. P: a3, b3, c2, d2, d7, f6 (11).

Rozwiązanie zadań.

L. 54. J. SIEROCIŃSKI 2#.

1. Hg7-g4! 2 He6# Wf6 2 d4#
Kd5 2 He6# Gd5 2 Hf4#
Kf6 2 Hg5# Gf5 2 Hd4#
(Ge7#).
Hd6 2 Gd4#! Sf5, g4 2 Ge7#!
Wd6 2 (Gd4, Hf4#) W 2 Hf4#

Dobra praca o trzech samozamknięciach Hd6, Gf5, Gd5 i wstępie umożliwia-

jącym królowi ucieczkę. Przedstawia pół-przetrzymanie figury po Sg4 2 Ge7#, G przetrzymany przez wieżę. Słabą stroną pracy to nieusprawiedliwiony kompleks pionów c3, d2.

Rozwiązanie 2+9+3+3=17 p.

L. 55. M. KMIETOWICZ 3#

1. Se5-c4! 2 Se3+ Kc6 3 Sd4#
Kxc4 2 Ge6+ Kb5 3 Sd4#
Kc6 2 Se3+ 3 Sd4#
Kb5 3 Sd4#
2 Ge6! 3 Sd4#
Kb5 3 Sd4#

Praca o miłej prostocie ułożona na wzór czeski. Częściowo uboczne zadanie. W celu uniknięcia ubocznego 1 Sg4! należy na h5 postawić czarnego piona, zato częściowo uboczne w rozwiązaniu autorskiem będzie trudniejsze do poprawienia.

Rozwiązanie 3+4+4+9=20 p.

II. Konkurs rozwiązywowy.

J. Bes	61 p.	A. Brill	39 p.
F. Sulik	61 p.	M. Sołtys	38 p.
J. Załuckowski	61 p.	J. Zmłociok	38 p.
E. Żarski	61 p.	Dr. Duzinkiewicz	36 p.
S. Limbach	61 p.	J. Chudzikiewicz	32 p.
S. Kucharzów	61 p.	Chor. Opaliński	32 p.
E. Wolański	61 p.	M. Kmiotowicz	31 p.
J. Rosberger	59 p.	R. Rothbaum	30 p.
W. Bandura	58 p.	Sz. Russ	30 p.
A. Lutman	58 p.	Z. Sigal	30 p.
J. Nawrocki	58 p.	T. Chiger	29 p.
S. Krasicki	57 p.	T. Demeter	28 p.
B. Lech	55 p.	H. Glasgall	28 p.
F. Gruszka	52 p.	K. Hajek	28 p.
J. Kopystjański	52 p.	J. Sierociński	28 p.
Z. Milli	52 p.	H. Friedmann	24 p.
C. Knobloch	49 p.	O. Słobodzian	61 p.
K. Lestan	48 p.	Dr. Lenczyc	20 p.
Ks. J. Matwijas	47 p.	L. Zamojre	15 p.
S. Sprecher	47 p.	A. Zuflucht	15 p.
T. Gilewski	46 p.	M. Głowacki	12 p.
Z. Kruk	43 p.	W. Mazur	12 p.
L. Schmer	42 p.	Z. Hussar	10 p.
E. Messner	41 p.	D. Kuzyk	10 p.
E. Pomohacz	40 p.	J. Mellet	7 p.
W. Pomohacz	40 p.	B. Goldman	6 p.

Poza konkursem nadesłał trafne rozwiązanie p. J. Bazar.

P. A. Brill wycofuje się z konkursu!

Partja L. 33

grana w matchu „Hetman” — „Lwowski Kl. szach.” dnia 30/VI 1926

Białe: Halka (H)	Czarne: H. Friedman (Lw. Kl.)
1) Sg1-f3, d7-d5	8) c2 c4, c7-c6
2) d2-d4, Sg8-f6	9) Sb1-d2, Sd7-f6
3) b2-b3 ¹⁾ , Gc8-f5	10) Sf3-e5, Hd8-c7
4) Gb1-c2, e7-e6	11) Gd3xc4, Sf6xe4
5) e2-e3, Gf8-d6	12) f2-f4, f7-f6
6) Gf1-d3, Sf6-e4	13) Se5-f3, o-o-o
7) o-o, Sb8-d7	

¹⁾ mało grywane, zwykle gra się e4.

- | | |
|--------------------|---------------------------------|
| 14) c4-c5, Gd6-e7 | 24) b5xc6, Hd7xc6 |
| 15) b2-b4, g7-g5 | 25) Hd1-c2, Wh8-d8 |
| 16) f4xg5, f6xf5 | 26) Hc2-c4, Kc8-b8 |
| 17) Sf3-e5, Ge7-f6 | 27) Wa1-b1, Kb8-a8 |
| 18) a2-a4, Gf6xe5 | 28) a4-a5, Wd5xd4 ²⁾ |
| 19) d4xe5, g5-g4 | 29) e3xd4, e4-e3 |
| 20) Gb2-d4! g4-g3 | 30) Wb1-e1, Hc6-e4 |
| 21) h2-h3, h7-h5 | 31) a5-a6! Wd8xd4 |
| 22) Sd2xe4, d5xe4 | 32) Hc4xe6!! |
| 23) b4-b5, Wd8-d5 | Cz. poddał. |

Uwagi

²⁾ Czarne zmuszone są do oddania jakości, ale w każdym wypadku partja białych ma zapewnione zwycięstwo.
³⁾ Po Gxc6 nastąpi Wf8+ z matem w każdym innym wypadku białe zyskują gońca.

Samosąd nad sklepikarzem.

Grupa mieszkańców w okolicy ul. Prądyńskiego w Warszawie, uważając, że właściciel sklepu spożywczego Jan Zory nęły za drogą sprzedaje towary, postanowiła na własną rękę wymierzyć sobie sprawiedliwość. To też w godzinach popołudniowych, zebrawszy się w liczbie kilkudziesięciu, mal-kontenci przypuścili szturm do sklepu i wyłamawszy drzwi, zdemolowali kompletnie urządzenie, niszcząc zapasy.

„Alibi” podejrzanego o morderstwo.

Uwolnienie Karola Angermana.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, w Rzeszowie aresztowano p. Karola Angermana pod zarzutem zamordowania ś. p. Wacława Pasterczyka. Obecnie Karol Angerman został wypuszczony na wolność, a śledztwo przeciw niemu zostało zastanowione, ponieważ udowodnił on swoje alibi.

ZAPISKI.

„FANTOM” Gerharda Hauptmanna wyszła w wydaniu Biblioteki Dziel Wyborowych. W powieści tej odtworzył autor z przedziwną subtelnością analizy bolesną historię człowieka, jego „Drogię krzyżową”, wszystkie „stacje” upadku i powolne wznoszenie się ku czystości i ekspiacji. Odnalazł wszystkie barwy i tony w duszy człowieka, rozpiętego na rozdrożach życia.

„WIADOMOŚCI NAUCZYCIELSKICH”, organu Związku zaw. naucz. pols. szk. średn., oddział Lwów, ukazały się nr. 5 i 6. zawierające: Sem nauczycielski odłożony. — Poważna chwila. — Echa wiecu rodzicielskiego. — Memoriał Komisji Planów i nauczania historii przedłożony panu kuratorowi OSŁ. w sprawie egzaminu historii w nowym regulaminie dojrzałości. — Czekaj nas niedza na starość. Do walki ze zgorzeniem. — Zjazd obłany zimną wodą. — Okólnik kuratorium okr. szk. lw. w sprawie egzaminowania z historii przy tegorocznej maturze gimn. (nr. 5). — Ogólny zjazd nauczycielski. — Memoriał i. w. (dokończenie). — Odpowiedź KOSL na memoriał. — Bratnie głosy. — Posady i praca. — Czy nauczyciel powinien płacić za swe dzieci w szkoł. państwowej taksy rządowej? — Cierpliwym wielbłąd i jego juki. — Drobiazgi. (nr. 6).

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

LEONA SAPIEHY 37

po ustąpieniu dotychczasowego spółnika, pozostaje nadal na tem samym miejscu, pod wyłącznym kierownictwem właściciela 22692

Józefa BOHOSIEWICZA.

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. W. LAUTERSTEIN b. elev kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową. 21802

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet
Dr. Regina Reichenstein-Nadłowska ordynuje pl. Halijskiej 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 21901

Advokat Dr. Józef SCHAUDER
we Lwowie przeniósł kancelarję z Pasażu Fellerów 7 na ul. Sykstuską 3. 22674



„OLLA”
jedyna istniejąca niedościgniona marka świat, udowodniona zupełna gwar. za każdą sztukę. Cena za tuzin równoważność 1 dolara amer. 1475

ARMATURY

do kotłów, maszyn, lokomobil parowych,

jakoto: wodowskazy, kurki, oliwiarki, manometry, wentyle bezpieczeństwa, pompy Worthingtona, injektory, rury płomienne, oraz szczeliwa jak klingerit, sznury azbestowe etc. oraz wsze kie inne artykuły techniczne dla wszystkich gałęzi przemysłu poleca ze składu tanio 1481

„Wentyl”, Lwów, ul. Gródecka 36. Tel. 737



HEMOROIDY

Czopki hemoroidalne Gaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żyłaki). Ządać w aptekach. Skład główny: Apteka A. Gaseckiego w Warszawie. Freta 16. 869

PRZETARG.

6. Okręgowe Szefostwo Budownictwa Lwów ogłasza przetarg na roboty konserwacyjne dachów papowych w garnizonie lwowskim.
Termin otwarcia ofert 15. czerwca, godz. 9-ta.
Formularze otrzymać można w 6. Okr. Szef. Bud., ul. Wałowa 16, III. p., pokój Nr. 75, od godz. 11-13-tej, gdzie też udziela się szczegółowych wyjaśnień.
1482 L. 3691/bud. adm./26.

WAPNO GASZONE

Miasto do wyprawy fasad z dostawą oraz cegłą ręczną i plastrówki — sprzedaje **Cegielnia Dra Schönfelda, Lwów, ul. Snopkowska 1. 46, telef. 5-19.** — Zarząd Cegielni ul. Kosińskiego 4, telef. 5-20. 22577



Kto chce znaleźć korzystny zbytek dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

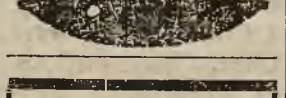
Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi się natychmiast w

Wiek Nowym na i po czytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklama

sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.



WOLNE POSADY

ZDOLNY pomocnik fryzjerski dański lub fryzjerka zostano przyjęta. Wzrost fryzjer, Lwów 55. Mikolajka 11. 22605

FRYZJERSKI POMOCEK ZDOLNY potrzebny. Grażgorowicz, Kolo ubija. 1460

STENOGRAFJI wyucza listownie instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Ządajcie bezpłatnych prospektów. 1477

WYTWÓRNIA armatur parowych ul. Zielona 67 poszukuje tokarza znającego się na armaturze, oraz chłopców do nauki. 22556

DOCHODZĄCA do gotowania na parę godzin. — Listy do Adm. pod „Gotowanie”. 22561

ZDOLNE hańciarki przyjmie zaraz Zakład Haftów Artystycznych, Akademicka 22. 22710

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny zaraz; — Pol Czarnieckiego 3. 22700.

SEZUACIE do wszystkiego dobrze polecona przyjmie. Lustig, Konopnickiej 14. 22680.

KUCHARKE z dobrimi świadectwami przyjmie. — Zgłoszenia od 8 do 10 rano i od 2 do 4 popołudniu, Piekarska 14, II. piętro na lewo. 22686.

POSZUKUJE robotnika szewskiego na daną robotę; Ormiańska 14. 22730.

POSZUKUJE panne do 4 letniego dziecka z dobrimi świadectwami. Magazyn Kohlera pl. Mariacki 5. 22672.

ZAKŁAD fryzjerski przyjmie natychmiast praktykantów. Zgłoszenia: Kurkowa 2. 22634.

POSZUKUJE bonę Niemki z paszportem zagranicznym; Kochanowskiego 35/11. drzwi 5, od 3-6. 22671.

ZDOLNA krawczyń domowa potrzebna zaraz; Opatawa, Gródecka 62, II. p. 22670.

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z dobrimi świadectwami. — Zgłoszenia: Lenartowicza 11A, I. p. drzwi 9 od godz. 4-5. 2 2654.

POSZUKUJE męzczyznę młodego, zdrowego, któryby się nadawał do obsługi chorego oficera; Lwów ul. Kłeparska, szpital inwalidów, sala nr. 11. 22673

MANICURYSTKĘ dobrą przyjmie Fryzjer Legionów 5 na dobrych warunkach. 22702.

SIESTĘTANT dobre polecony zostanie natychmiast przyjęty. — Apteka Lwów, Zielona 33. Nie uwzględniona zgłoszenia bez odpowiedzi. 22630

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER przystojny wysoki blondyn, lat 27 na rządowym stanowisku, — pragnie poznać w celu mat. towarzyszkę życia fachową, wymagającą posag albo mieszkanie; mile widziana z prowincji. Listy do Administr. Wiek na „Woźnego”. 22690.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

ZGUBIONO dnia 10 b. m. o g. 2 w południe w parku Kilińskiego w aleji od ulicy Stryjskiej kolo pierwszej restauracji tureckiej dańską brązową haftowaną, zawierającą przez drobniaków, kurty tramwajowej, dokument stabilizacyjny. Uczeń znalazca (chodzi przedewszystkiem o dokument) zgłosi się ul. Dąbrowskiego 5, II. p. — drzwi nr. 2; gdzie zostanie wynagrodzony. 22694.

ZGUBIŁEM portfel zawierający: 4 dolary i 1 weksel. Uczeń go znalazca upraszam o zwrot wkłosa, który dlań jest bezwartościowym pod adresem: Dr. Maurice Steil, Lwów, Trybunalska 12. 22631.

WIESZKANIA - SKLEPY

POKÓJ kawalerski z komfortem z osobnem wejściem z całym utrzymaniem do wynajęcia od 15 czerwca Leona Sapielhy 67, III. p. na lewo. 22540.

SLIČNY jeden pokój lub dwa umeblowane osobno wchodzą, pełne słońca, okoliczności zdrowa tańca do wynajęcia. Listow. Administ. Wiek Nowy „Komfort 2”. 22551.

ODSTĄPIE sklep, Lyczakowska. Wiadomość Restauracja P. Lapałowa — Kurkowa 11A. 22562

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego, nie drogiego. Listy tylko z podaniem ceny pod „Akademik Niemiec” do Wiek. 22550

MIESZKANIE do pięciu pokoi w Śródmieściu poszukuje. Listy Admin. „Dobra zapła”. 22641

DAM czynsz roczny z górną za 2 pokoje, kuchnię, z komfortem w Śródmieściu, najchętniej okolica parku Kilińskiego. Łaska we zgłoszenia do Admin. Wiek pod „Przeprze wadzka”. 22076.

JEDNO lub dwa pokojowego mieszkania z kuchnią za rocznym czynszem wprost od gospodarza, w zdrowej okolicy przy linii tramwajowej, poszukuje młode małżeństwo. Poważne zgłoszenia do Administracji pod „Gotówka”. 22460

POKÓJ frontowy, użycie łazienki, utrzymani. Ul. Marka 4. drzwi 8. 22447

POKÓJ umeblowany dla spokojnego lokatora do wynajęcia ul. Supińskiego 5, drzwi 1. 22431

3 POKOJ, pokój dla służby, pełny komfort w zdrowej dzielnicy poszukiwane. Ewentualnie oddam w drodze zamiany mieszkanie 4 pokojowe w Śródmieściu. — Zgłoszenia pod „Duże pokoje” do biura ogł. Bręka, Kościuszki 2. 22715

POMIESZKANIE 2 pokoje kuchnia, łazienka, elektryka, z powodu wyjazdu umeblowane do odstąpienia. Zgłoszenia listow. pod „Ul. Zielona” do Administracji. 22707

ELEGANCKO umeblowany pokój, Śródmieście, największy komfort, niekierowany, jedno — dwuosobowy, oddam; Senatorska 6, trzecie piętro, drzwi 11 (windy). 22669.

POKÓJ dobrze umeblowany, elektryka, wynajmę Gołbja 10, II. piętro. 22731.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje za dwuletnim czynszem lub na innych dogodnych warunkach pokój z kuchnią. Listy do adm. Wiek pod „Parter”. 22733.

FRONTOWY pokój słoneczny, umeblowany, ewentualnie z obładem do wynajęcia od 1 lipca; Listopada 4, II. p. 22666.

MIESZKANIE 2-3 pokoi, komfort, słoneczne w promieniu Śródmieścia wynajmę. Czynsz czteroletni. — Zgłoszenia listowne „Atlantide” do Wiek. 22702

POSZUKUJE pokoju słonecznego z osobnem wejściem, łazienka, elektrycznym bez mebli. Listy do Administracji pod „A. 50”. 22679.

DO wynajęcia zaraz pokój frontowy, słoneczny umeblowany w pobliżu techniki ewentualnie z całym utrzymaniem; Głęboka 6, I. p. drzwi na prawo. 22681

POKÓJ frontowy, umeblowany osobno wejście do wynajęcia zaraz; Listopada 43, drzwi 12. 22687.

POKÓJ 1-2 osobowy, wygodnie umeblowany, osobne wejście, — centrum miasta, parter do wynajęcia. Listy pod „Cisza” do Administracji Wiek. 22675

POKOJ z kuchnią (stancją) z przytulnościami i urządzeniem odstepie. — Centrum miasta. Listy pod „Industrial” do Admin. 22694.

LOKAL frontowy obszerny z 3 wystawami korzystnie natychmiast do wynajęcia przy ul. Piekarskiej 5. Wiadomość: Kofelka dańska Meulke. 22701

2 POKOJE z kuchnią słoneczną na rogatce Lyczakowskiej obok fabryki Lignozowy (tartał) do wynajęcia w drewnianej nowej wili. 22676.

POKOJ umeblowany, elektryka, osobny wchód do wynajęcia; ul. Kępczyńskiego 1. 35, I. drzwi na prawo. 22727.

BEZDZIEETNE małżeństwo poszukuje pokój umeblowany przy rodzinie żydowskiej na 2 miesiące z podaniem ceny przysięgniej. Listy do Wiek pod „Czynsz”. 22728.

NA kursu wakacyjne pokój z całym utrzymaniem dla 2 pań; Asnyka 7, II. piętro, drzwi 6. 22726.

DO wynajęcia pokój słoneczny tuż przy tramwaju dla panów lub pań z wiktlem lub bez; Lyczakowska 117, II. p. drzwi wprost schodów. 22721.

DWA pokoje z kuchnią komfort z czynszem z góry wedle umowy poszukiwane. Listy do Administracji pod „Lokator”. 22670.

W HOŁOSKU na sezon letni jest mieszkanie ładne do wynajęcia. List do Wiek pod „Letnisko”. 22648.

BEZDZIEETNE małżeństwo poszukuje mieszkanie o 1-2 pokojach z kuchnią za czynszem rocznym z góry. Listy pod „Inżynier” do Administracji Wiek Nowego. 22647

POSZUKUJE pokój i kuchnię lub 1 stancję wprost od gospodarza za całorocznym czynszem z góry; Jureczyńska, — Chrzanowskiej 9. 22635.

POKÓJ w Śródmieściu najchętniej z telefonem, osobne wejście na biuro przez poważną firmę poszukiwany. Zgł. pisemne pod G. Brathopiess, Tarnowskiego 18. 22633

ODSTĄPIE duża stancja z posadą dozorey I. dzielnicy za pokój z kuchnią. — Zgłoszenia listow. Wiek Nowy M. J. 22631

WYNAJME oddzielny pokój inteligentni czystej osobie. Zachariewicza 3; parter lewy (obok Politechniki). 22516

NAUCZYCIEŁKOM kursistkom wynajmę na dwa miesiące 2 pokoje z kuchnią. Bliższa wiadomość: Grunwaldzka 10, parter na lewo. 22665.

ELEGANCKI pokój z balkonem dla jednej lub dwóch osób z utrzymaniem lub bez do wynajęcia; — Zielona 32/II. drzwi 4. 22663.

ZAMIENIE mieszkanie — czteropokojowe pełny komfort, na takie lub większe w innym położeniu. Listy pod „Park Stryjski”. 22660

DO wynajęcia duży frontowy pokój umeblowany; dyskretne wejście z klatki schodowej; Teatylńska 37, I. p. 22634.

NAUKA

KURS tańców urządzą na zaproszenie na prowincji; Loeffler, Lwów, Friedrichów 3. 22364

WPISY na kursa batiku i relifu przyjmuje Kolo Polek, Sokola 1, codziennie od 12-tej do 6-tej popołudniu. 22378.

WAKACYJNE kursa buchalterji, ranne, wieczorne oraz stenografji, pisanie na maszynie. Ceny zmniejszone. Rutkowski, Zyblikiewicza 41. Wpisy od 10-1, od 4-8. Zamieszcowym korespondencyjnie. 22322

KURS kwalifikacyjny pięcioletniowy od 20 lipca. Oplata 50 zł. Informacji udzieli Zarząd szkoły mekskiej Zimorowicza w Lwowie. 22358

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemji udziela Profesor (poprawki - egzamin - matury). Antoniewicz 7, I. p. 3-5. Tamże pełne przygotowanie z czterech i sześciu klas gimnazjalnych. 22717

STENOGRAFIJ wycza listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Znajdzie bezpłatnych prospektów. 1487

UDZIELAM lekcji francuskiego i konwersacji; 1 złoty godzinna lub za bilet do teatru lub kina. - Listy do Administracji pod „Romanista”. 22723.

RYSYNKOW, malarstwa, modelowania kurs wakacyjny dla nauczycielstwa, młodzieży. - Zgłoszenia Stankiewicz - Chrzewska, Zabarawicza 3. 22517

PANIENKI 20-28 LAT - z najmniej 7 kl. szkoły powszechnej, mogą się zgłaszać na kurs roczny pielęgniarstwa niemowlęcego w zakładzie dla niemowląt im. Dzieciątka Jezus, Paulinów 5, codziennie 11-13. 21812

POSAD POSZUKUJĄ

BIEGŁA MASZYNISTKA, z ładnym piśmem, pięcioletnią praktyką biurową, poszukuje odpowiednią posadę. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Jadwiga”. 9150

GOSPODYNI inteligentna pracowała w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowym lub wiejskim, umie bardzo dobrze gotować i szyć poszukuje posadę do samotnego zarządu domu, - może być też na plebanję. Listy do Wiek Nowego pod „Oszczędność”. 22350

ASYSTENTKA dentystyczna z 3-letnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia listownie do Administracji Wiek Nowego pod „Asystentka”. 22613

INTELEKTNA osoba poszukuje posady do dziecka na prowincji. Listy do Wiek Nowego pod literami R. M. 22549

DYPLOMOWANA nauczycielka gry na fortepianie z egzaminem państw. ze śpiewu wyjedzie na wieś na wakacje za utrzymanie ewent. zwrot kosztów podróży. Listy pod „Dyplomowana” Administracja Wiek. 22600

INTELEKTNA panna - przyjmie posadę towarzyski, ewentualnie do dziecka. Listy do Administracji pod „Inteligentna”. 22589

W ROZPACZLIWEM położeniu znajduje się młody człowiek, wysłużony wachmistrz W. P.; błagają drogą o nadanie jakakolwiek pracę - dla ratowania chorej żony i dziecka. Łaskawe zgłoszenia Administracji Wiek pod „Pomoc”. 22682.

INTELEKTNA pani - ka chętnie pojedzie na wieś do towarzystwa pani lub dzieci nawet bezpłatnie. Zgłoszenia listownie do Administracji pod „Łagodna”. 22722.

EMERYTOWANY rachunkowy urzędnik przyjmie jakakolwiek posadę - pod „Posada” do Adm. 22677

SAMOTNA kobieta w średnim wieku poszukuje dozorstwa do kamienicy może być ze sprzątaniami u gospodarza. - Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Kamienica”. 22673

200-3000 ZŁP. dam za wyrobienie mi posady woźnego, listonosza lub t. p. Listy pod „Stały” do Adm 22667

SZEWSKA MASZYNISTKA poszukuje zarządcy Umie i biała bielizna. - Zgłoszenia: Gółaba 6, parter. Schrenzel R. 9183

OSOBA wszechstronnie wykształcona, z najlepszymi słowami, znająca bardzo dokładnie język francuski i uzbliżająca lekcje, poszukuje na czas wakacji t. j. od 20 czerwca do 1 września jakiegokolwiek zajęcia, jako nauczycielka, do zarządu domu, piekarniarki chleba lub kucharzki. Łaskawe zgłoszenia nstnie od 2-5, piśmie od adresem E. B. Lwów, ulica Strzala 3, parter, drzwi na lewo. Zajęcie tylko we Lwowie. 9190

POSZUKUJĘ posady do dwójki osób do wszystkich kucbi lub do samej kuchni. Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod „Anna”. 9197

SZYJĘ, kraję białą bieliznę; poszukuje posady. - Zgłoszenia listownie do Administracji Wiek Nowego pod „Szwaczka”. 22638

ROZMAITE

PRZEDSIĘBIORSTWO - czyszczenia okien sklepowych i pokojowych. Odnawian posadki zaczerniałe płamiste, wirujące, hobnie zapuszczam i froteruję po cmentach uniarkowanych - Franciszek Zajdel, ulica Lindego 7. 9196

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuję panie na czas słabości. SOBIESKIEGO 39, parter. 21881

WYDZIERZAWIĘ dom z ogródkiem obdzianym lub sprzedam 7 min. do tramwaju, Stare Zniesienie ul. Na Cyganówce 43. 22545

AKUSZERKA Orzechowska przyjmuję panie niezamożnym ustepstwo ul. Sadownicka 27 22625

CHŁOPCZYKA ładnego - zdrowego 6 miesięcznego od zdrowej intel. matki oddam za własne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Chłopczyk”. 22631.

WSTĄPIE do spółki z wielkimi kapitałami; pod „Kapitał” Wiek Nowy. 22678.

DO pierwszorzędnej lokalu w centrum miasta przyjmie spółnika. Branża obojętna. Listy do Adm. pod „Lokal”. 22652

AKUSZERKA samotna - ulica Jozafata Nr. 3, parter. Deutschman. 21967

W BANKACH zastawni - ezych zastawione rzeczy wartościowe wykupuje i dopłacam pełną wartość; Kupuję stare sztuczne zegary. Zakład zegarmistrzowski ul. Kazimierzowska 5. 22601

PRZEDSIĘBIORSTWO - PRZEMYSŁOWE od kilku lat istniejące we Lwowie, celem rozszerzenia tegoż poszukuje wspólnika ewentualnie kupca. Zgłoszenia Dr. Rabiner ulica Kopernika 1. 10. 22503

KRYNICA-ZDRÓJ WILLA „KAMPANULA”

Dom w uroczym położeniu, blisko łaźni. Pokoje słoneczne, z peścielą i pełnym utrzymaniem. Znako - mita kuchnia, ceny bardzo umiark. Zgłoszenia wprost. 22645

NAUCZYCIELKA z Warszawy, egzamin wydziałowy proponuje zamianę z koleżanką lub kolegą ze Lwowa z początkiem roku szkolnego 1926/7. - Adres Warszawa, szkoła powszechna nr. 119 ul. Bryłowska 34. 22552

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, tecki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 22093

350 ZŁ. na krótki termin do interesu poszukuje nro - zliwie w dolarach. Gwarancja dobry procent płatny z góry. Listy pod „Zabezpieczenie dobre” do Administracji. 22649

POSZUKUJĘ pożyczki 600 złp. na dobry procent. - Dam drogie Intro jako podkład - pozatem posiadam realność. Listy pod „Płite” do Adm. W. N. 22695.

PLISY, HAFTY, FORMY AKADEMICKA 22. - Kantor: LEONA SAPIEKY 28. M. KOZIOWSKA. 22711

Z POWODU BEZROBO - CIA! ZAKŁAD KRAWIE - CKI przyjmuję wszelką garderobę do nicowania - modernizowania i chemicznego czyszczenia. Wszelkie reperacje uskutecznia się szybko i po nader niskich cenach. - JOZEF SOWIZRAŁ, LWÓW, UL. SOKOLA L. 2. 22541.

POKSTERJERA dwumie - sięcznego daruję. Teatyn - ska 11, parter. 22643

WAPIENNIKA lubieńskie - go licytacja sądowna Gródek Jagielloński ezternastego czerwca. Wadium 750 złotych. 22606

UPRZĄDZENIE marynarkowe; średni wzrost, sprzedam tylko bezpostr. katolikowi; Dwornickiego 42, I. p. - między 4 a 5 popoł. 22659

I ZŁOTY kosztuje każda reperacja złotnicza starannie wykonana u Mand - la, Kopernika 14. 1379

SPRZEDAM wózek rysow - y na 1 konia lub 2 i kozę kotłą; Lyczakowska 33. 22714.

WYDZIERZAWIĘ owent. kupię aptekę w mieście powiatowym. - Zgłoszenia listownie do Administr. za okazaniem kwitn insera - zowanego pod „Dzierżawa apteki”. 22712

FORTEPIANY przegrane w wielkim wyborze po znizonych cenach poleca Moniuszki ul. Zimorow - ica 10. 22705

AKUSZERKA Lutkowska przyjmuję panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 21986

URZĄDZENIE sklepowe nowe do sprzedania. Wiado - mość Wałowa 9, Win - lowski. 22696

MALOWAO na jedwabiu (batik) wypukłym złotem srebrem itd. wycieczam nawet niemiejskich rysowa - ń. Z prowincji w jed - nym dniu. Rysuję, po - wiksizam, kombinuje wzo - ry. Wykonuję abażury, maluję szale, suknie, obra - zy, portrety, nawet z naj - mniejszej fotografii. Zyb - likiewicza 49, II. p. - wprost. 22555

SYPIALNIE wiedeńska lu - ksurowa, nowoczesna kup - cie. Wiadomość sklep ko - misowy Sykstuska 48. 22701

AKUSZERKA przyjmuję panie na czas słabości. - WAŁOWA 27, parter prawy przez podwórze. 21882

KUPIĘ fotel klubowy u - żywany dobrze utrzymany. Pod „Gotówka” do Adm - nistracji. 22689.

MALUJĘ suknie, szale itd. Nawet na pozekanie... - Również wycieczam; Zyb - likiewicza 49, II. p. wprost. 22557

SPRZEDAM realność za parkiem lyczakowskim - wolne mieszkanie; Bozna Pasieczna 229; Zawadzka. 22729.

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najta - niej Ems, Skarbowska 5 (bok kina Lew). 22597

FORTEPIAN realność za parkiem lyczakowskim - wolne mieszkanie; Bozna Pasieczna 229; Zawadzka. 22729.

AKUSZERKA przyjmuję panie na czas słabości. - WAŁOWA 27, parter prawy przez podwórze. 21882

FORTEPIAN oraz pianino okazujnie sprzedam lub wypożyczę na dłuższy czas Kolesza, Sykstuska 10. 22719

MALUJĘ suknie, szale itd. Nawet na pozekanie... - Również wycieczam; Zyb - likiewicza 49, II. p. wprost. 22557

BYWAN perski średniej wielkości sprzedam „La - mus” Romanowicza 10. 22642.

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najta - niej Ems, Skarbowska 5 (bok kina Lew). 22597

FORTEPIAN, pianino kup - ię zaraz. Gotówka. - Hanak, Pańska 21, Telefon 35-45. 22534

TYNCKA Schmidt zamężna Drowniak, siostra sp. Er - nesta Schmida, magazynu w Podwrocławskich, raczy podać swój adres do ekiem W. Urbanika. Sy - kstuska 35. 22522

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. - Nowacki, Pańska Nr. 17. 22274

SPRZEDAM żelazne kre - gone schody; Lieberman; Wronowska 16. 22472

JADALNIE, kajsolę, stol - owy, kanapę w dobrym stanie tanio sprzedam. Od 3-6 popoł. Krasieńskiego 22 22704

PARCELA frontowa 200 sżm w przedłużeniu Lis - topada, 5 minut od tram - waju do sprzedania. Wi - adomość sklep Gury, Sa - piech 5. 22709

REALNOŚĆ pół morga o - grodu i domu mieszkalny w Śródmieściu Lw. m. Rohatyn. Zgłoszenia: Sa - maryk, Rohatya. 22582

FOOTBALÓWKI prawie nowe okazujnie do sprze - dania; Zielona 32/I. 22662.

URZĄDZENIE: lodownia restauracyjna, dwie lady, dwa szafy tanio do naby - cia; Listopada 21. 22651

FORTEPIAN Singla daw - dzo dobry do wynajęcia; Listopada 83. 22657

KAMIENICZKE kupię z wkładem 3000-3500 do - larów. Szezegolowe oferty: „Gotówka” Administracja. 22616.

PLASZCZ krynski - mało używany okazujnie kupię. Pod „Krynka” Biuro So - kotowskiego Jagiellońska. 22397

SYPIALNIA do sprze - dania za gotówkę i na raty, jasny kwiatowy, czeszo - towy; Lwów, Tkacka 8 - Podłużny. 22616

WYKWINTNY czarny gar - nitur salonowy okazujnie do sprzedania; Zyblikie - wicza 15, II. p. - prawo (front). 22644

Żaluzje do drzwi i okien sklepowych ze sprężynami w bardzo dobrym stanie do sprzedania (4 sztuk). - Wiadomość: Sokola 4 - u portjera. 9187

ZŁOTO, srebro, brylanty kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl, Sy - kstuska 33. 22423

WIĘLNY kilimowy i smyr - neńskie w dowolnej ilości w około 150 kolorach. pod - szewka wełniana do robot smyrneńskich, juta cho - dnikowa farbowana stale na składzie; I. Riesenfeld, Lwów, plac Marjański 9 - naprzeciw domu Spreche - ra. 22729.

SAMOCHOÓ Forda w do - brym stanie do sprze - dania. „Primus” Bajki 11. 22692

PARCELE budowl. opar - kaniowa przy kanale, ka - blu i wodociągu przy ulicy Czestochowskiej - sprze - dają właściciel; Janowska 78 - (dorzeczka wskaż). 22637

SPRZEDAM większą ilość flaszek, kilkadziesiąt kilo - gramów papieru i gazet z wojny światowej od ro - ku 14 do 16; Wronowska 11 parter lewy między 3-5 popołudniu. 22713.

SZUTER theozony do be - tonu w większej lub mnie - szej ilości do nabycia przy ul. Kłuszyńskiej 1. 8. - Wiadomość w składzie drzewnym. 22636

ZAKŁAD fryzjerski wraz z całym urządzeniem do sprzedania z powodu wy - jazdu, tylko katolikowi. - Listy do Adm. Wiek No - wego pod „Wyjazd 30”. 22664

SPRZEDAM kamienicę - pełny komfort, wolne 4 pokoje z kuchnią, pokój kuchnia, pokój; tramwaj 3 Czestochowska 35, dom na - rozny od 2-6. 22509

POńczOCHY GUMOWE na zylaki specjalnie cla - styczne, przewiewne, wy - godne i przyjemne w no - szeniu w rozmaitych ga - tunkach, gotowe i wedlo miary sprzedają MARG - ZYN MEDYCZNY STANI - ŚLAW BARAN, LWÓW AKADEMICKA 26. 22596.

WIOLONCZELĘ tanio kupię; - Lwów I. skrzyłka pocz. 112. 22474

URZĄDZENIE sklepowe nowe do sprzedania. Wiado - mość Wałowa 9, Win - lowski. 22696

SYPIALNIE wiedeńska lu - ksurowa, nowoczesna kup - cie. Wiadomość sklep ko - misowy Sykstuska 48. 22701

KUPIĘ fotel klubowy u - żywany dobrze utrzymany. Pod „Gotówka” do Adm - nistracji. 22689.

SPRZEDAM realność za parkiem lyczakowskim - wolne mieszkanie; Bozna Pasieczna 229; Zawadzka. 22729.

FORTEPIANY przegrane w wielkim wyborze po znizonych cenach poleca Moniuszki ul. Zimorow - ica 10. 22705

URZĄDZENIE sklepowe nowe do sprzedania. Wiado - mość Wałowa 9, Win - lowski. 22696

KUPIĘ fotel klubowy u - żywany dobrze utrzymany. Pod „Gotówka” do Adm - nistracji. 22689.

SPRZEDAM realność za parkiem lyczakowskim - wolne mieszkanie; Bozna Pasieczna 229; Zawadzka. 22729.

FORTEPIAN oraz pianino okazujnie sprzedam lub wypożyczę na dłuższy czas Kolesza, Sykstuska 10. 22719

BYWAN perski średniej wielkości sprzedam „La - mus” Romanowicza 10. 22642.

FORTEPIAN, pianino kup - ię zaraz. Gotówka. - Hanak, Pańska 21, Telefon 35-45. 22534

SPRZEDAM kamienicę - pełny komfort, wolne 4 pokoje z kuchnią, pokój kuchnia, pokój; tramwaj 3 Czestochowska 35, dom na - rozny od 2-6. 22509

WIOLONCZELĘ tanio kupię; - Lwów I. skrzyłka pocz. 112. 22474

1.50 KOLCZYKI 1.50 najnowsze z dużym perłami para zł. 1.50 tylko u Mandla Kopernika 14, naprzeciw kina Kopernik 1317

OPASKI BRZUSZNE wy - konano wedle wskazańek P.P. Lekarzy w najroz - maitszych fasonach i ja - kościach TANIO poleca MABAZYN MEDYCZNY. STANISLAW BARAN - LWÓW, AKADEMICKA L. 26. 22698.

PARCELE budowlane - sprzedają na raty od 50 zł. mieszcząca Polska kol - onia dla inteligencji przy - stacji Dublany Sanki. - Wiadomość na miejscu Oborski. 22493

SYPIALNIA mahoniowa wiedeńska, piękni pokój kompletny slyowy, dąb rzeźbiony wyrobu firmy Portean - Fix, kredens de - bowy renesans, do sprze - dania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz - sklep korzenny. 22532

ZIMNA WODA, Letnisko; frontowa realność pietro - wa, szech, słoneczna, 500 sążni ogrodu, budynek go - spodarczy, studnia, cała siatka otoczona, blisko sta - cji kolejowej zaraz cała wolna do sprzedania. - Zgłoszenia pisemne pod „Solidna realność”. 22445

SPRZEDAM realność za parkiem lyczakowskim - wolne mieszkanie; Bozna Pasieczna 229; Zawadzka. 22729.

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. - Nowacki, Pańska Nr. 17. 22274

BYWAN perski średniej wielkości sprzedam „La - mus” Romanowicza 10. 22642.

FORTEPIAN, pianino kup - ię zaraz. Gotówka. - Hanak, Pańska 21, Telefon 35-45. 22534

SPRZEDAM żelazne kre - gone schody; Lieberman; Wronowska 16. 22472

ZIMNA WODA, Letnisko; frontowa realność pietro - wa, szech, słoneczna, 500 sążni ogrodu, budynek go - spodarczy, studnia, cała siatka otoczona, blisko sta - cji kolejowej zaraz cała wolna do sprzedania. - Zgłoszenia pisemne pod „Solidna realność”. 22445

WIOLONCZELĘ tanio kupię; - Lwów I. skrzyłka pocz. 112. 22474

PARCELE budowlane - sprzedają na raty od 50 zł. mieszcząca Polska kol - onia dla inteligencji przy - stacji Dublany Sanki. - Wiadomość na miejscu Oborski. 22493

ZIMNA WODA, Letnisko; frontowa realność pietro - wa, szech, słoneczna, 500 sążni ogrodu, budynek go - spodarczy, studnia, cała siatka otoczona, blisko sta - cji kolejowej zaraz cała wolna do sprzedania. - Zgłoszenia pisemne pod „Solidna realność”. 22445

WIOLONCZELĘ tanio kupię; - Lwów I. skrzyłka pocz. 112. 22474

Bardzo tanio! PARCELE BUDOWLANE. Bardzo tanio!

W Krzywczycach tuż za rogatką Łyczakowską, parcele budowlane od 1/2 dol. am. za 1 sążeń kw. **Parcele rolne** od 250 dol. am. za 1 morg.

W Zimnej Wodzie (obok Lwowa) blisko stacji kolejowej parcele budowlane w rozmaitych wielkościach. — Cena od 400 dol. am. za 1 morg.

W Zboiskach za rogatką żółkiewską, kilka parcel budowlanych od 1/4 morga. Cena od 400 dol. am. za 1 morg.

W Brzuchowicach pod Lwowem, w pobliżu stacji kolejowej, działki leśne od 1/2 dol. am. za 1 sążeń kw. 1479

Spłata ceny kupna ratami na dogodnych warunkach. Zgłoszenia: **BANK ZIEMIAN S. I. we Lwowie** ulica Kopernika I. 4, II. p., od godziny 9-tej do 3-ciej po południu.

Motory Diesla o wszelkiej mocy i Maszyny dla celów przemysłowych, **Barki** żelazne poszynkowane i czarne, **Pompy i Kompresory** „Worthington” i inne — dostarcza po najniższych cenach i dogodnych warunkach wyłączone zastępowo „WULKAN”, Lwów, Paśaż Mikolascha. Tel. 1-15. 918

ROWERY, Motocykle, francuskie marki „DIAMANT”, „GNOME RHONE”, niem. „STOCK”, wszelkie przybory do wszystkich systemów rowerów oraz trycikle dla dzieci, GRAMOFONY zagr. i PŁYTY poleca najtaniej 1297 **MALWINA ROSENMANN** Lwów, Jagiellońska 17. — Telefon 17-25.

Przez żołądek trafisz do serca!!!

Pragniesz, by mąż Twój był zawsze zdrowolony? Spiesz i zamów natchmiast najnowszą i najlepszą ksząkę kucharską za zł. 2-40, z przesyłką pocztową 3 zł. 22035

LEON BODEK Lwów, ulica Ormiańska 1. 3.



Świeczniki elektryczne lampki szafkowe, stołowe i biurowe, jakoteż elektr. żelazka, garnuszki i kucharki poleca po najniższych cenach firma **Jakób Kahane i Syn** Lwów Kopernika 2. Skład wszelkich przyborów elektr. 22718

A. Sobolewski Sklep zegarmistrzowski — Lwów, plac Marjacki 1. 9 z powodu trwającego przesilenia gospodarczego likwiduje swoje przedsiębiorstwo. Urządzenie sklepowe i towary wyprzedaje się. Oglądać można codziennie od 9-7. Sklep do wynajęcia. Uwaga! Uprasza się P. T. Gości o odebranie zastawionych do naprawy przedmiotów. 22690

KONKURENCJA! **Otomany, Materace i Kanapy** tanio do nabycia w Pracowni Tapicerskiej **IGNACEGO STERNA**, ul. Szeptyckich 40 obok kościoła św. Elżbiety. 22542 Tel. 16-69.

Szkola powszechna im. Dra Niemca — Szkołka froebli. ulica Pałczyńska 28 (od ulicy Sapińskiego). Wpisy od 12-2 i 4-5. 1465

LODOWNIE! **LODOWNIE!** **LODOWNIE!** **LODOWNIE!** **LODOWNIE!** **F. RENTSCHNER** LEGIONÓW 37. 22693

MAGLE, — WAGI stołowe, dziesiętne i osobowe, ciężarki, siatki, drut kolczasty po zniżonych cenach **J. Szuman, Lwów, Krasickich 18?** 21304

DOBRZE i TANIO PRZERABIA I POKRYWA **KOŁDRY I MATERACE** **FABRYKA POŚCIELI** LWÓW, HORALNICKA 6. 22408



Łóżka typu wiedeń. **Łóżka typu angielsk.** **Łóżka dziecięce i amerykań.** **WKLADY** do łóżek zwyczajne i kanadyjskie. **UMYWALNIE.** **WIESZADŁA** stojące, **MEBLE** lekarskie, Kompletne urządzenia will, pensjonatów, hoteli, szpitali etc. **Lawki i kioski** ogrodowe dla zakładów kąpielowych. **Józef Procko** fabryka mebli żelazn. i ślusarstwa Lwów, Terearska 10. — Tel. 15. 18 (boczna Kleparowskiej, 5 min. od przyst. tramw. kość. św. Anny). 1439

Wbrew pogrożkom konkurencji

przedajemy nasze wyroby mebli tapicerowanych o 30 proc. taniej niż u nich w ratach od 5 zł. Przyjmujemy do przerobienia meble tapicerowane na raty. Zakładom zdrojowym, hotelom i pensjonatom dajemy znaczny rabat. 1218

„Famefa“ Lwów, ul. Brajerowska 3

„WIEK NOWY“ pomieszcza stale:

- w poniedziałki — telefon tygodniowy Raorta i przegląd sportowy.
- we wtorki — przegląd mód,
- w środy — Z przyrody i techniki — pogadanki popularno-naukowe,
- w czwartki — dział filatelistyczny,
- w piątki — dział szachowy,
- w soboty — dodatek powieściowy, tygodniową kronikę ilustrowaną, listy ze sfotografii, kinematogramy Rolfego i kafelek kobiecey.

ŁÓŻKA POŁOWE **ŁÓŻECZKA** dziecięce, **OTOMANY,** Kanapki składane, wkłady, poduszki rosharowe, Dywany, ehodniki, kapy, firanki, narzuty, kołdry i t. p. poleca najtaniej **E. Kerenblit**, Lwów, Brajerowska 4. — Za gotówkę i na dogodne warunki. 959

Zwapnienie żył Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym **San. Rat. Dr. Weise** u Dr. Gebharda et Co, Gdańsk 113a. 1493



Lampy naftowe **żarowe** do letnisk i ogrodów, jakoteż lampy **KARBIDOWE, STOŁOWE** — poleca **„LUMEN“** Lwów, pl. Marjacki 4

Instrumenty muzyczne

i przybory do tychże w wielkim wyborze po najniższych cenach polecają **Bracia Felgenbaum** Kraków Meiselsa 5. Na żądanie wysyłamy cenniki. 1428

OTOMANY NA RATY. Łóżka połowe, — Łóżka skrzynkowe. — Fotele pluszowe, — Materace i wkłady, — Wózki dziecięce, oraz Meble wszelkiego rodzaju — poleca 22-83 **Lwowska Wytwórnia Mebli Tapicerowanych** **Stell i Sp.** Lwów, ul. Kazimierzowska 26. — Te. 33-59.



MYNARZIE! Szwajcarską gazę jedwabną, wyłącznie marki „Dufour” poleca specjalny magazyn satek drucianych, meta owych i blach dziurkowanych. — **I. KONRAD**, Lwów, Paśaż Fellerów. 22705

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncza jakoteż kompletne urządzenia najtaniej 1413 **„Dorofeum“** Leona Sapięhy 34.

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowy“ kosztują:

- Jedno słowo 8 gr
- Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“ . . . 10 „
- „ „ „Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“ . . . 15 „
- „ „ „Posad poszukują“ . . . 4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr. Adm. „Wiek Nowy“, Lwów, Sokoła 4.